

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 90 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Teofila Eywelinga w Storożyniu i Władysława Domaraskiego w Waszkowcach, do Czerniowic, oraz zamianował radcami sądu krajowego, sekretarza sądowego w Czerniowcach, Jana Stefanowicza i zastępcę prokuratora Państwa w Czerniowcach, dr. Dymitra Tuschinskigo dla Czerniowic, a sędziów powiatowych: Eliasza Semakę w Koemaniu i dr. Jerzego Tarnawskiego w Solcie, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta koncepcyjnego c. k. Namiestnictwa, Janusza Samolewicza, z Peczeniżyna do Kosowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Wniesiony wczoraj w Izbie posłów bil emigracyjny jest wymownym dowodem starania Rządu o sprostanie duchowi czasu.

Do niedawna jeszcze zupełnie inaczej, niż dzisiaj, zapatrywano się na kwestję wychodźstwa. Brało się na uwagę tylko absolutny ubytek, wyłom, który czyni ona w szeregach ludności. Ale doświadczenia wykazały, że ciasno to stanowisko opuścić należy. Praktyka okazała się bowiem silniejszą od teorii i ruch emigracyjny pomimo wszelkie zabiegi o powstrzymanie go, zata-

czał coraz szersze kręgi. Nie tylko u nas zresztą, bo ruch jest typowym zjawiskiem we wszystkich krajach o zaludnieniu obfitym, a niezbyt obfitych zasobach ekonomicznych. Objawia się tam naturalna prężność i ona to siłą prawa fizycznego wypiera pewien nadmiar ludności poza granice kraju.

Pozostawiając sprawę na łaskę losu, wyrzuciłoby się krzywdę ludności. Sama bowiem siła naturalna tego ruchu, jak wszystkie siły, ślepa jest i w dążeniu swem do celu nie baczy na żadne względy. A jak sępy i kruki dokoła wież mileziana i jak robactwo ku padlinie ciągnące, czyha wszędzie na żer, wyzysk i obalamowanie. Szczególnie tych, którym udało się znaleźć w obczyźnie dostatki kawałek chleba, przeciwstawia rządzenie losu bezradniejszą rozpacz tysięcy, zawiedzionych boleśnie, rzuconych w obczyznę na łup ostatecznej nędzy i zniechęcania się — a rzuconych bez możności powrotu.

Prawdziwem więc dobrodziejstwem nazywać będzie można, jeśli siła i czujność Rządu położy ręce na tej sprawie; jeśli nie hamując koniecznego odpływu fal ubogiej ludności, która może w obczyźnie polepszyć swą dolę, nada tym falom taki kierunek, iż przestaną rozbić się o „gościnne brzozy“ obczyzny; jeśli położy koniec niegodnemu frymazarstwu ludzmi dla zysku; słowem jeśli ujmie cały ruch emigracyjny opiekunem skrzydłem, i skieruje go na właściwe tory.

Do tego właśnie celu zdąży projekt rządowy, wniesiony wczoraj w Izbie posłów.

Projekt rządowy ma na celu jedynie ochronę emigrantów za pomocą stosownej kontroli.

Projektowana ustawa uznaje wychodźców za osoby, które przeważnie ze względów ekonomicznych zmuszeni są iść na tułaczkę, aby poza granicami kraju zdobyć sobie warunki egzystencji. Wielu zmusza do tego wprost nędza, a nadzieje ich usprawiedliwia brak sił roboczych tam, dokąd się udają. Przeważna liczba emigrantów przedtem, czy później powraca do ojczyzny. Z krajem rodzinnym pozostają oni w ciągłej styczności,

czego dowodem znaczne sumy pieniężne, nadsyłane przez wychodźców.

Przeważna liczba emigrantów pochodzi z warstw ekonomicznie słabych i dlatego narażeni są na poważne niebezpieczeństwa. Słuszna więc, rozciągnąć nad nimi opiekę. Projekt rządowy bynajmniej nie stawia przeszkód emigracji, — pragnie tylko uchronić ludność, udającą się po zarobek w obce kraje, od rozczarowań. Przedewszystkiem idzie o to, aby ci, którzy sądzą, że emigracja polepszy ich dolę, posiadali dokładne informacje o stosunkach w kraju, do którego zamierzają wywędrować. Tych informacji mają im udzielać bądź to władze państwowe, bądź też humanitarne instytucje i przedsiębiorstwa. Każdy taki zakład potrzebuje specjalnego pozwolenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i podlega nieograniczonemu nadzorowi ze strony władz.

Projekt rządowy rozciąga kontrolę także nad werbowaniem do wychodźstwa, przy czem nie uważa werbowania za wprost niedopuszczalne; owszem werbunek taki należy być uprawiany, może ustrzedz ludność od rzućania się na ślepo w nurty emigracji. Pod tym względem projekt rządowy dzieli wychodźców na dwie grupy: na zarobników i osiedleńców. Obie w regule wymagają troskliwej opieki. W drodze rozporządzenia będzie można przepisy ustawy rozciągnąć także na inne kategorie werbunku, zwłaszcza na werbowanie kobiet i małoletnich. Jako ekonomicznie realny, a tem samem dopuszczalny werbunek zarobników i osiedleńców uważa projektowana ustawa werbowanie robotników przez chlebobdawcę dla potrzeb jego przedsiębiorstwa i werbowanie przez osobę, która daje wszelką rękojmię, że przyszłych osiedleńców nie spotka zawód. Kto zawodowo chce uprawiać werbowanie robotników do krajów pozaeuropejskich jako pełnomocnik pracodawców, winien postarać się o pozwolenie Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ten przepis może być w drodze rozporządzenia rozciągnięty także na werbowanie do obcych krajów europejskich. Z ustawowego upoważnienia winien werbujący osiedleńców wykazać się w obec władzy przed rozpoczęciem każdego okresu werbunkowego. Przy musowi temu nie podlega werbowanie za-

robników, ale natomiast ma władza prawo zażądać każdym razem takiego wylegitymowania się, lub też werbunek unieważnić.

Przepisom tym nie sprzeciwia się bynajmniej postanowienie, iż władza ma prawo werbowania wychodźców, jako też innych form zachęcania do wychodźstwa wprost zakazać, jeśli w danych stosunkach zachodzi podejrzenie, iż owa propaganda naraża ludność na stratę. Zasada ta nie narusza także swobody emigrowania, bo stawia tamę nie jej, jeno uwodzeniu do nierozważnego i niekorzystnego dla emigrantów wychodźstwa. Ciężkimi karami kryminalnymi grozi projekt rządowy werbowaniu wprost obliczonemu na szkodę ofiar. Zalicza się tu handel dzieciwątami, oszukańcze nakłanianie do wychodźstwa, kłamliwe zachwalanie korzyści, jakie czekają wychodźców itp.

Trzecie stadium, w którym projektowana ustawa pragnie rozciągnąć opiekę nad wychodźcami, jest transport morzem. Winien on odbywać się jedynie za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa i pozwolenie to może być w każdej chwili odwołane. Za emigranta uchodzi wobec ustawy każdy t. zw. między-pokładowy pasażer, względnie pasażerowie klasy III, lub klasy uznanej za równą jej przez ustawę. Ten dział interesu osobowo-transportowego poddaje ustawa we wszystkich szczegółach jak najściślej nadzorowi ze strony Państwa, aby z jednej strony wychodźców traktowano z uwzględnieniem wymagań techniki, higieny, obyczajności i humanitarności, z drugiej zaś strony, aby zapobiedz różnym wadliwościom, jakie dotąd występowały przy werbowaniu pasażerów przez jawnych i tajnych agentów przedsiębiorstw okrętowych. Ustawa zapobiedz pragnie zwłaszcza propagandzie wychodźczej, praktykowanej przez agentów jedynie dla przysporzenia sobie zysków z prowizyj, jakoteż wyzyskowi wychodźców przy sprzedaży kart okrętowych. Ustawa kładzie wielki nacisk na kontrolę nad pomieszczeniem i żywieniem wychodźców w miastach portowych, skąd wyruszają.

Przedsiębiorstwa, które wyłącznie trudnią się dostarczaniem pomieszczenia i żywności wychodźcom w tych punktach, nie podlegają przepisom ustawy przemysłowej, jeno

41  
TEODOR JESKE-CHOŃSKI.

## TRUBADUR-MNICH.

II.

(Ciąg dalszy).

A zwróciwszy się do hrabiego z Baux, swojego przybocznego komornika, rozkazał: — Ludzi przeora pomieścić w wieży gościnnej, dla niego zaś przygotować kwatery w pałacu.

— Będzie nam znów prawil nudne kazania — mruknął trubadur Vidal. — Gdybym był królem, kazałbym go wyszczyć psami za bramę.

— Vidal nie może zapomnieć przeorowi se wentesu na trubadurów — szepnęła hrabina z Limoges do jednego ze swoich wielbicieli. — Ładnie odmawiał mnich w tej pieśni swoich towarzyszy.

Na ciemnym tle krzewów mirtowych zamajaczyła wysoka postać, odziana w długą, białą suknię. „Mnich z Montaudon“ zbliżał się wolnym, poważnym krokiem do ganku pałacu.

Wszyscy dworzanie króla podnieśli się z ław i krzesel; sam gospodarz zbiegł szybko po kamiennych stopniach schodów, aby powitać nowego gościa zwyczajem rycerskim na progu swojego domu.

— Powiniennem był kazać zamknąć bramę przed wami — mówił król do przeora, który schylił się do jego ręki — kto bowiem rzuca starych przyjaciół dla nowych, traci prawo do życzliwej pamięci.

— Łaska pańska na pstrym koniu jeździ, panie i królu — odpowiedział przeor — przeto rozumnym jest, kto tego konia jak najrzadziej dosiada.

Alfons rozśmiał się wesoło. — Tak zuchwale odpowiadać umie tylko mnich z Montaudon — rzekł. — Kocham was za to, przeorze.

I wzięwszy gościa pod ramię, wprowadził go na ganek. Tu witał się przeor z damami i panami ze swobodą rycerza, obytego w towarzystwie dworskim.

Spostrzegłszy Vidala, zwrócił się do hrabiny z Limoges i rzekł:

— Mieście się na baczności, piękne damy, albowiem lis rozgląda się już w kurniku, któryby kokoszkę pożarł.

Pocisk, rzucony w stronę pękatego trubadura z czerwoną, nabrzmiałą twarzą pijaka, znanego z kłamliwych przechwałek o podobojach miłosnych, wzbudził powszechną wesołość.

— Dobrze zaczyna — odezwał się król. — Zaledwie się ukazał, a już ukąsił dwóch: mnie i pana Piotra. Będziemy ładnie wyglądali.

Skinął na paziów. Po chwili wniesiono świece woskowe, świeże dzbany wina, owoce i ciasta.

— A teraz, kiedy nasyćiliście swój dowcip dwiema ofiarami — mówił Alfons rozbawiony — przyznajcie się szczerze, dlaczego omijacie od pewnego czasu mój dwór.

Może wam moje wino nie smakuje, może nasze damy nie umiały sobie zjeść waszej łaski, iż szukacie innych, piękniejszych, uprzejmiejszych.

— Nie chciałem się naprzykrzać hojności mojego króla i dobrodzieja — odrzekł przeor — na którego moje mnichy za wiele liczą. Oni muszą ciągle jeść, pić, odziewać się, a Wasza Królewska Mość ma tylu próżniaków do wykarmienia i odziania. Niech się inni dzielą ciężarem utrzymania uboiego klasztoru w Montaudon.

— Starezy i dla waszych mnichów, przeorze — mówił Alfons z uśmiechem dobrotliwym. — Oszczędzacie mnie niepotrzebnie. Ale domyślam się, że wasze piwnice, spiżarnie i skrzynie są puste, kiedyście sobie przypomnieli starego przyjaciela. Jutro, ze świtem pójdą do Montaudon wozy, które zdejmą z waszej głowy na czas dłuższy troskę o byt klasztoru. A teraz zrzucicie z siebie skórę mnicha i bądźcie nam wesołym towarzyszem. Wiecie, iż nie lubię twarzy zbyt poważnych.

Król wziął z rąk komornika pełny puhar i podniósłszy go do góry, zawołał:

W ręce wasze, miły gościu!  
Wypił i podał naczynie przeorowi.

III.

Żonglerowie trubadura Giraut z Borneil opuścili salę rycerską, wykonawszy ostatnią pieśń swojego mistrza. Kiedy przeciągłe oklaski, dziękujące pocie za wrażeń artystyczne, umilkły, zwrócił się król do przeora i rzekł:

— Teraz na was kolej. Jeszcze nas te-

go roku iskry waszego dowcipu nie oślniewały; jeszcześmy się nie bawili z waszej łaski głupstwem ludzkim.

Wszystkie oczy zwróciły się na przeora. Stał w zagłębieniu okna, gawędząc półgłosem z biskupem perpiniańskim. Na wezwanie króla wysunął się na środek sali.

Dokoła, wzdłuż ścian, na ławach, wyślanych futrami, spoczywali panowie i panie, dygnitarze dworscy i goście, racząc się po śniadaniu poezją i muzyką. Nie usadzał ich mistrz ceremonii. Każdy zajął miejsce, tam, gdzie mu było najwygodniej, gdzie spodziewał się najprzejemniejszego towarzystwa.

— Dowcip mój nie pozbył się jeszcze rdzy, którą zima, spędzona w pustelni montaudonskiej, pokryła — zaczął przeor. — Ale jeśli się Waszej Królewskiej Mości podoba, opowiem sen, jaki mnie zabawił nocy wczorajszej. Ze snu tego mam zamiar ułożyć tensonę.

— Słuchamy — zachęcał Alfons II. — Przygotujmy się na nudne kazania — szepnął trubadur Vidal do hrabiego z Limoges, poziewając.

— Otoż śniło mi się, że byłem w niebie — mówił przeor. — Wezwał mnie tam Bóg Ojciec na sąd szczególny.

— Miał też kogo wzywać — wtrącił Vidal. — Mnich z Montaudon i niebo! Takim toby nawet w piekle drzwi przed nosem zamknęli, boby Lucyperowi swoim zrządzeniem życie obrzydził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

osobnym przepisom analogicznym z postanowieniami o transporcie zamorskim.

Ustawowo unormowane przedsiębiorstwa, ciągnące zysk z ruchu emigracyjnego, obowiązane są przyczyniać się do ponoszonej przez Ministerstwo kosztów opieki nad wychodźcami. Z sum, przez nie uiszczanych utworzony będzie osobny fundusz emigracyjny.

Ustawa przewiduje powołanie w razie potrzeby przybocznej rady emigracyjnej, jako doradczego organu Rządu.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty uwolnił krajowego inspektora szkolnego Antoniego Medarda Kaweckiego od nadzoru nad szkołami, położonemi w przydzielonym mu prowizorycznie okręgu inspekcyjnym krajowego inspektora szkolnego Tomasza Tokarskiego i porucił mu nadzór nad szkołami w okręgu inspekcyjnym, który należał do krajowego inspektora szkolnego śp. Ludwika Dziedzińskiego. Zarazem wydzielił Pan Minister Wyznań i Oświaty publiczne i prywatne seminaria nauczycielskie żeńskie we Lwowie z pod nadzoru krajowego inspektora szkolnego Bolesława Baranowskiego i porucił nadzór nad nimi krajowemu inspektorowi szkolnemu Tomaszowi Tokarskiemu.

Prezydium Namiestnictwa przyznało Tomaszowi Fandarysowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Kosmaczu w okręgu kosowskim, za 40-letnią wierną służbę w zawodzie nauczycielskim, medal honorowy, ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu Najmilsiejszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Tomasza Horeczko na duchownego członka obrz. łac., ks. Emiliana Myża na duchownego członka obrz. gr. kat., Bolesława Wierzchlejskiego i Klemensa Weissmana na delegatów Rady powiatowej, Izzydora Getzelta na reprezentanta religii izrael. do Rady szkolnej okręgowej w Zborowie; Mieczysława Burzyńskiego na delegata Rady gminnej do Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; Franciszka Sobolskiego, nauczyciela kierującego w Runnie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach; Antoniego Ferenctyego, nauczyciela kierującego w Peremiłowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; Jana Filipa, nauczyciela kierującego w Pnikucie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Mościskach; oraz wyznaczyła: Karola Petelena, dyrektora gimnazjum IV. we Lwowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej zamiejsczej we Lwowie; Bronisława Gustawicza, dyrektora szkoły realnej w Żywcu, na repre-

zentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Żywcu; Jana Wertza, nauczyciela kierującego w Pysznie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Nisku; Pawła Rychlewskiego, nauczyciela kierującego w Zborowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Zborowie; zamianowała Romana Łysiaka zastępcą nauczyciela w gimnazjum I. w Rzeszowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Jana Majerskiego z I. szkoły realnej we Lwowie do klas równorzędnych IV. gimnazjum we Lwowie, a Witolda Rybczyńskiego z IV. gimnazjum we Lwowie do I. szkoły realnej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Kornela Freindorfa nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Łoszniowie; ks. Feliksa Dutkiewicza nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej w Kulikowie.

nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Władysława Małopolskiego w Lipinkach; Aleksandra Giżowskiego w Piaskach; Zdzisława Krzywkę w Przewrotnem; Ludwika Gancarza w Dworach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Michalską w Łękwawicy; Paulinę rzym. w Lesienicach; Stanisławę Tyrawską w Krosienku; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Strzesaka w Łoponiu; Stanisława Kosmacza w Miłowie; Macieja Niedźwiedzińskiego w Przysietnicy; Julię Swaczyńską w Podszumlańcach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Leokadyę Chodorowską, nauczycielkę 5-kl. szkoły żeńskiej w Chrzanowie, na równorzędną posadę do 5-kl. szkoły żeńskiej w Kętach; Mikołaja Łobodycę, nauczyciela 5-kl. szkoły żeńskiej w Chodorowie, przydzielonego do 5-kl. szkoły męskiej w Bohorodczanach, na równorzędną posadę do 5-kl. szkoły w Żydaczowie; Michała Gaudyaka, nauczyciela 4-kl. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Drohobyczu, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Sanoku; Pawła Kirezowa, nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Strutynie niżnym, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Łanczynie; Olę Komarnicką, nauczycielkę 2-kl. szkoły w Horucku, na równorzędną posadę do 2-kl. szkoły w Hruszowie; Eleonorę Furmanikową, nauczycielkę 1-kl. szkoły w Bietowiecach, na posadę nauczycielki 2-kl. szkoły w Głogoczowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniem z dnia 30 listopada b. r. gminę Pajówkę, w okręgu skałackim, z zakresu szkolnego w Zielonej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Pajówce; gminy Semenów i Podgórzany, w okręgu trembowelskim, z zakresu szkolnego w Małowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Semenowie dla Semenowa i Podgórzany; gminę Głobikówkę, w okręgu pilzneńskim, z zakresu szkolnego w Grudnie dolnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Głobikowie; dalej zorganizowała orzeczeniami z dnia 30 listopada b. r.: 1-klasową szkołę w Pietrzykowiecach, w okręgu żywieckim; 1-klasową

szkołę w Lesnej w okręgu żywieckim; 1-klasową szkołę w Lipniku, w okręgu bialskim; 1-klasową szkołę w Słobódce górnej, w okręgu buczackim; oraz przekształciła orzeczeniem z dnia 30 listopada b. r.: 1-klasową szkołę w Leszczynie, w okręgu bobreckim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa udzieliła bezprocentowych pożyczek na budowę szkół: gminie Petlikowce stare, w okręgu buczackim, w kwocie 10.000 koron i gminie Wiatrowice, w okręgu nowosądeckim, w kwocie 2800 koron.

Rada szkolna krajowa zaleciła dziełko p. t. „Śpiewnik szkolny. Ułożył Edmund Urbanek. Część III. Lwów 1904/5. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego“ — do użytku szkolnego, a mianowicie jako podręcznik dla nauczycieli przy nauce śpiewu w klasie III, szkół 4., 5- i 6-klasowych miejskich, tudzież na III stopniu szkół 1., 2., 3- i 4-klasowych wiejskich i małomiejskich. Cena egzemplarza 80 hal.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć „Tablice abecadeł normalnych J. Czarnieckiego i St. Tatuca“ w poczet środków pomocniczych przy nauce kaligrafii w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych. Cena kompletu, obejmującego 7 tablic, 6 koron, a jednej tablicy 1 korona.

## Rada Państwa.

### Z Izby posłów.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 6 b. m.).

P. Minister kolei dr. Witte k odpowiedział wczoraj w Izbie posłów na interpelację pp. Skedla i tow w sprawie postanowienia taryfy kolejowej, dotyczących przewozu nierogacizny do Wiednia.

P. Minister wskazał na przerachowanie między północno-wschodnimi kolejami państwowymi a koleją Północną, które to postanowienie prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 1905 wejdzie w życie. Mowca wykazał korzyści, jakie wypłyną z tego dla bukowińskiego handlu nierogacizną.

W toku dalszej dyskusji nad oświadczeniem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, przemawiali wczoraj pp. Schreiter i Biankini, poczem rozprawę przerwano i posiedzenie zamknięto. Następne w piątek.

### Z komisji i klubów.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem dr. Kathreiner'a, w obecności PP. Ministrów dr. Koerbera, dr. Kosla i hr. Buquoy.

P. Minister skarbu dr. Kosel podniósł, że przedłożenie rządowe składa się z dwóch części: z zapomóg dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi i z kwesty finansowo-państwowej. Co do sprawy pierwszej, to P. Minister wyraził zdziwienie, że sumę zapomóg w przedłożeniu rządowym znalazły niektóre stronnictwa za zbyt małą.

Suma ta przewyższa wszelkie zapomogi lat ubiegłych, z wyjątkiem nadzwyczajnych zapomóg, udzielonych w latach 1897, 1899 i 1903. P. Minister zaznaczył, że ze stanowiska administracji skarbowej wyższa kwota byłaby nieusprawiedliwiona. Co do inicjatywy, aby ponadto udzielono jeszcze 4 i pół miliona koron, to musi P. Minister z naciskiem podnieść, że podobne zarządzenie doprowadziłoby do podwyższenia prelimitarza na r. 1905, co naturalnie musiałoby być pokryte przez emisję renty, gdy tymczasem w myśl uporządkowanej gospodarki państwowej wydatki budżetu muszą być pokrywane z bieżących dochodów. To podwyższenie zachwałoby więc równowagę budżetową tak formalnie, jak i materyalnie i P. Minister nie może przyjąć odpowiedzialności za taki krok.

P. Minister zaznacza dalej, że nad wnioskiem o podwyższenie dotacyi czas będzie dyskutować przy obradach nad budżetem na r. 1905. Co się tyczy drugiej części przedłożenia, zaznacza, że podobne refundowanie kwot do kasy państwowej nie jest wcale nowością; już w r. 1901 Izba posłów przy ustawie o inwestycjach kolejowych uchwaliła refundowanie 80 milionów koron. P. Minister podnosi, że Rząd w czasie ogólnej depresji ekonomicznej przychodził ludności z pomocą, licząc na to, że Izba uzna konieczność refundowania tych sum. Ograniczenie zaś kwoty do wysokości obecnych zapomóg t. j. do 15 1/2 miliona nie wystarczy, Rząd musi obstawać przy *junctim* między zapomogami i refundowaniem i prosi gorąco o przyjęcie przedłożenia bez zmiany.

P. Baernreither oświadcza, że tak kredyt zapomogowy, jak refundowanie należy do budżetu; mowca usprawiedliwia stanowisko P. Prezydenta Ministrów, który wyraził gotowość podjęcia emisji renty umarzającej z prowizoryum budżetowym.

Pos. Steinwender oświadcza się przeciw refundowaniu całej wymaganej przez Rząd kwoty i przemawia za zaciągnięciem pożyczki w wysokości 15 1/2 mil., a co najwyżej 33 1/2 mil. K.

Pan Prezydent Ministrów dr. Koerber przedstawia zasady, jakich będzie przestrzegał przy użyciu kredytu zapomogowego. Przedewszystkiem Rząd pragnie przeprowadzić roboty, zarządzane celem ulżenia nędzy ludności, dotkniętej klęskami, następnie dostarczyć nasienia i pośredniczyć w udzielaniu niskoprocentowych pożyczek. Mowca podnosi konieczność *junctim* między kredytem zapomogowym a refundowaniem.

P. Kramarz oświadcza, że jest obowiązkiem Państwa nieść pomoc ludności rolniczej, dotkniętej klęskami elementarnymi. Protestuje stanowczo przeciw *junctim*, poczem wyraża gotowość oddania Rządowi do dyspozycji zapomogą pożyczki takiej sumy na zapomogi, jaką Izba uchwali.

P. Minister Kosel oświadcza, że Rząd trzymać się będzie racjonalnych oszczędności przy układaniu budżetu.

Na tem obrady przerwano do dziś. *Stavische Correspondenz* donosi: Klub młodoczeski odbył wczoraj po południu naradę, na której po długiej dyskusji uchwalil w sprawie ustawy zapomogowej zezwolić

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Przez chwilę Nina pomyslała sobie, czy nie byłoby najlepiej uciekać; ale nie śmiała tego uczynić i została w swojej kryjówce, bardzo niespokojna.

Mężczyzna zaczął iść w stronę strumienia z wolna, patrząc ciągle w kierunku kładki. Można było lepiej teraz widzieć w promieniu księżyca. Nie był to pan de Saverne; wyglądał daleko niższy, daleko młodziej. Zbliżał się ciągle; był już oddalony o jakichś dziesięć do dwunastu metrów. Skoro wyszedł z pomiędzy sosen, jedną stronę jego twarzy nagle oświetlił w całej pełni blask księżyca.

— Och! mój Boże! — szepnęła Nina w osłupieniu.

A ręce jej się złożyły i oczy zapromieniały.

— Och! mój Boże! czyż to może być Michał?

Chcąc lepiej widzieć, wyszła szybko na kilka stopni.

I wtedy wydała okrzyk taki, że echo obudziło się w całym lesie,

— Michał!.. to Michał! — wołała, rzucając się ku temu człowiekowi.

— Och! Nino! — zawołał on ze swojej strony.

Był to Michał rzeczywiście. Nina otworzyła ramiona, objęła go i przyciągnęła czule do piersi, drżąc ze wzruszenia i płacząc z radości.

— To Michał! — powtarzała zmienionym głosem. — Och! to za wiele szczęścia! Tym razem nie śnię? To mój Michał, mój Michał żywy, mój Michał, który przeczuli, że go wzywała i wrócił zobaczyć mnie po raz ostatni! Och! mój najdroższy!

I usta jej szukały czoła, oczu i ust dawnego narzeczonego.

Ale spostrzegła, że Michał odsuwał ją od siebie, a twarz jego, którą odwracał, łzami była zalana.

— Pani — rzekł z goryczą — zdaje mi się, że pani się myli. Czyż nie masz za kilka dni zostać żoną pana de Saverne?

Rozplotła ramiona i patrzyła smutnymi oczami na Michała. To prawda; on nie mógł wiedzieć, nie mógł się domyślać, że ona go jeszcze kocha, że kocha tylko jego jednego.

— Otrzymałaś moją kartkę? — spytała półgłosem.

— Tak, pani, otrzymałam.

— I zrozumiałaś, że jestem zmuszona posłubić pana de Saverne?

— Naturalnie. Zresztą, dzienniki mnie o tem uwiadomiły. Ślub piętnastego, nieprawdź?

— Tak.

— A więc, tem lepiej! — rzekł sarkastycznie.

Nina bladła z bólu. Zrzuciła znowu ręce na szyję swego dawnego narzeczonego i zacisnęła je rozpaczliwie, wołając:

— Michale! Michale! czyż mnie już nie kochasz?

— Dlaczego miałbym kochać, jestem ciekawy? Ten wyrzut jest cudowny, moja pani! Jaki? oddajesz się człowiekowi, którego na całym świecie najbardziej nienawidzę, a ja miałbym jeszcze mieć jakieś uczucie dla ciebie? To trochę za nadto!

— Ależ ty sam radziłeś mi posłubić tego człowieka! Wiesz przecież dobrze!

— Ech! tak, wiem! — przyznał się z gniewem. — Napisałem to, nie przeczę. Cóż chcesz? Sądziłem, że będę miał więcej odwagi, myślałem, że potrafię bez buntu zgodzić się na twoje małżeństwo z panem de Saverne!.. A potem, oto co się stało!

nie mogę, nie mogę przyzwyczaić się do tej myśli! Zanadto cierpię, boleśń rozum mi odbiera! Skoro przeczytałem tę wiadomość w dzienniku, wskoczyłem, wsiałem do pierwszego lepszego pociągu i przyjechałem, pomimo wszystkiego. Dlaczego przyjechałem? sam nie wiem. Och! taki jestem nieszczęśliwy, paano Nino!..

Szlochał, kryjąc twarz w jej dłonie.

— Kochasz mnie Michale... Kochasz mnie jeszcze! — rzekła panna de Montberthier w okrzyku radości.

I przytuliła się bliżej do niego...

— A więc, tak! kocham ciebie! kocham jak szalony, pomimo wszystkiego co mówię i proszę ciebie o przebaczenie. Wiem, że źle zrobiłem, że powinienem był zostać w Anglii, lub przynajmniej nie starać się widzieć z tobą. Ach! miałem ten zamiar! Jeszcze dziś rano obiecywałem sobie, że nie będę zbliżał się do ciebie. Chciałem zadzwolić się tylko tem, żeby spojrzeć na twoje drzewa, na zamek. Kazałem się zawieść do lasu i miałem zamiar przejść go od końca do końca, odwiedzić krzyż drowniany, aka-

cyę, kamieniolomy, wszystkie te rzeczy, które mnie nie zdradziły, tak! a potem prze-noćować w miasteczku, w pierwszej oberży z brzegu. Ale usłyszałem grzyt piły i zbliżyłem się, chcąc wiedzieć, kto może pilnować drzewo o tej porze i oto ciebie znalazłem! Szłaś na spotkanie z panem de Saverne, nieprawdź?

— Och! jak możesz myśleć coś takiego?

— Ba! A przecież trudno przypuścić, że wyszłaś o tej porze z domu na to, aby pilnować drzewo przy świetle księżyca! Wiem że Armand mieszka w pawilonie!..

— Zaręczam ci, mój drogi...

— Nie wymawiaj się! Załuję tylko, że byłem niedyskretny i że naraziłem ciebie na stratę czasu. Możesz pani iść do pawilonu twój ukochany musi tam już się znajdować. Spotkałem go na dworze kolei.

— Ach! — zawołała Nina z niepokojem. — Przyjechaliście tym samym pociągiem?

— Prawdopodobnie.

— Widział ciebie?

— Spodziewam się! Rzucił mi jedno z tych spojrzeń.

— Mówił co do ciebie?

— Ach! nie! wymknąłem się co prędzej... Ale uspokój się, pani: idę sobie, ab nas razem nie zobaczył. Musiałby przysłać mi dwóch świadków i pozwolił sobie prze-bić pierś szpadą w pojedynku. Nie chciałyby pani tego, prawda? A przecież, gdy by była jaka sprawiedliwość na świecie...

— Michale, w głowie ci się mięsza przysięgam, że nie czekałam na pana de Saverne!

(Ciąg dalszy nastąpi).

na refundowanie w tej samej wysokości, jaką wynoszą kwoty, wydane na zapomogi. *Luncim* między ustawą zapomogową a prowidoryum budżetowym Klub odrzuca. Klub udzielił członkom komisji budżetowej odpowiednich instrukcyj.

W wydanym wczoraj komunikacie zawiadamia Klub czeskich posłów agrarnych, że obstate przy stanowisku niedopuszczenia, aby pomoc państwowa, jaka ma być udzielona rolnikom, była połączona z jakąkolwiek kapitulacją posłów czeskich. Klub oświadcza się stanowczo przeciw *luncim* między sprawą zapomóg z powodu klęsk elementarnych a innymi kwestyami.

## KORESPONDENECYJE

Wiedeń, 5 grudnia.

(Sklep polski. — Koncert Wandy Landowskiej. — Odczyt prof. Głabińskiego. — Przedstawienie amatorskie „Ojezyzy”. — Obchód listopadowy „Strzechy”).

(i) Sklep polski w Wiedniu, czyli t. zw. urzędowo nieustająca wystawa galicyjskich wyrobów przemysłowych, kończy w tym czasie pierwszy rok istnienia. Może nie we wszystkim spełniły się oczekiwania, przywiązane do tego przedsięwzięcia, ale na podstawie doświadczeń pierwszego roku można stwierdzić z całą stanowczością, że przedsięwzięcie okazało się w zasadzie bardzo pożytecznym i potrzebnym, oraz, że inicjatorowie i opiekunowie przedsięwzięcia mają wielką zasługę, doprowadzając dzieło to do skutku i utrzymując je przy życiu. Sam fakt zwrócenia uwagi szerszej, wiedeńskiej i zagranicznej publiczności na wyroby naszego przemysłu artystycznego, zainteresowania tymi wyrobami kół, które dotychczas o nich nie miały pojęcia, uzyskania dla pewnej kategorii tych wyrobów „prawa obywatelstwa”, jak n. p. dla wyrobów koronkowych i serdaków naszych, w modach i krawieczyźnie tutejszej, — jest już zasługą prawdziwą. Znaczenie jej wzrosło, jeżeli uwzględnimy, że obrót w sklepie wynosił w roku ubiegłym kilkadziesiąt tysięcy koron brutto, t. j., że kwota ta, po potrąceniu wydatków niezbędnych — a znaczną część ich przyjął protektorka sklepu, księżna Adamowa Lubomirska na siebie — wpłynęła do kraju i rozdzieliła się pomiędzy długi szereg większych i mniejszych producentów naszych w zakresie przemysłu artystycznego.

Byłoby naturalnie pożądanem, aby kwota ta pomnożyła się dziesięciokrotnie. Tutaj jednak natrafiamy właśnie na pewne braki, które w organizacji przedsięwzięcia wykazał rok ubiegły. Sprzedaż drobniarstwa szła w ogóle dobrze; makaty, kilimy, koronki, serdaki, sprząty plecione, — kilka jeszcze innych wyrobów, wykazywały obrót znaczny; natomiast pośrednictwo między odbiorcami a producentami, pojęte na szerszą skalę, w znaczeniu agentury handlowej, nie dopisało. Po części wina to niedostatek wykształcenia i personelu handlowego u nas, po części zaś — i to znacznej — niedostatecznej organizacji naszej produkcji przemysłowej w zakresie wyrobów przemysłu artystycznego lub drobnego. Tak n. p. odbiorcom wiedeńskim lub zagranicznym podobają się kosze

galicyjskie; zamawiają od razu 200.000 sztuk a tymczasem niema mowy o tem, aby kosze mogły być i były dostarczone, bo niema ani produkcji odpowiednio zorganizowanej ani aparatu pośredniczącego, odpowiednio funkcjonującego.

Także sam sklep będzie wówczas dopiero oparty na podstawie realnej, gdy sam zdoła się utrzymać; to jest jedynie słuszna zasada kupiecka.

Okaże się zatem zapewne potrzeba zreformować przedsiębiorstwo w niejednym kierunku, a właśnie dzisiaj po południu odbyło się u pełnej energii i ofiarności protektorki przedsięwzięcia, księżnej Lubomirskiej, posiedzenie szerszego komitetu losami sklepu się zajmującego. W toku ożywionej dyskusji podnosili Ich Ekscel. dr. Stanisław Madeyski i Adam Jędrzejowicz, posłowie Głabiński i Binder, szef sekcji Kniaziółki, inżynierowie Dziański i Korotyński, przemysłowice tutejszy p. Teofil Bieńkowski, pp. Inlender, Smólski, Kwaszewski i i. szereg projektów i myśli, które ściślejszy komitet rozpatrzy i w życie wprowadzi.

W sobotę odbył się w sali „Towarzystwa muzycznego” drugi koncert pani Wandy Landowskiej z Paryża. Z Warszawy rodem, żona wydawcy i redaktora tygodnika *L'Européen* p. Lewa (Polaka) w Paryżu, jest pani Landowska jedyną w swoim rodzaju mistrzynią gry na fortepianie i „clavicinie” w zakresie muzyki historycznej. Głównym, ulubionym jej kompozytorem jest Bach i cała rzesza jego następców, twórców kompozycji na „clavicin”, instrument przypominający nasze starodawne małe, długie i wąskie klawirki, z podwójną klawiaturą, o dźwięku bardzo delikatnym, możnaby powiedzieć subtelny. Na drugim koncercie dała pani Landowska cały obraz rozwoju walców, od starych tańców prowensalskich t. zw. wolt z XVI i XVII. stulecia (kompozycje Williama Byzda, Michała Praetoriusa, Jacques Champion de Chambonnières i i.), wykonanych na clavicinie, aż do — wykonanych już na fortepianie — „ländlerów” Schuberta, walców Webera, Schumanna, Wagnera, Berlioz i Liszta, i wreszcie — do walców Chopina, będących już nie muzyką do tańca, lecz raczej „pełnym poetycznym uczuciem obrazem, do którego rytm stanowi tylko ramy”.

Niezwykle artystyczne i oryginalnie pojęte wykonanie utworów, nadzwyczajna inteligencja muzyczna, te dźwięki przeważnie już przebrzmiałe, a tak miłe jak echo piosenki słyszanej za lat młodych, — i cała, nie na efekt nie obmyślona a prawdziwie artystyczna aparycja artystki, zyskały jej poklask i uznanie gorące.

W tym tygodniu mamy szereg zebrań przez polskie Towarzystwa tutejsze urządzanych. We czwartek d. 8 b. m. po południu, w sali „Zum Senator” będzie miał poseł, prof. dr. Głabiński staraniem stowarzyszenia akademickiego „Ognisko” odczyt o sile ekonomicznej Galicji. Tegoż dnia wieczorem odbędzie się w sali stowarzyszenia kupieckiego (Johannesgasse 4) przedstawienie amatorskie, urządzone przez polskie stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojezyzy”. Odegrane będzie „Wesele podlaskie”, obrazek ludowy dr. Wincentego Smoczyńskiego. — W sobotę wieczorem obchód listopadowy w „Strzesze”.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

Z widowni walki.

Telegram generała Sacharowa do sztabu generalnego z dnia 5 b. m. opiewa:

W ciągu dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnych sprawozdań. Pomimo zimna i mrozu wojska nasze dobrze się trzymają. Mieszkają w ziemnych norach, mają ciepłą odzież i dostateczne zapasy żywności. Dotąd nie było ani jednego wypadku zamarnięcia. Duch wśród armii nadzwyczaj dobry.

Z Mukden donoszą do *Birż. Wied.*, że Chunchuzi przełamali szeregi rossyjskie. Wiele band Chunchuzów znajduje się o 100 kilometrów od Tielinu i czeka na stosowną chwilę, aby zburzyć linię kolejową i wysadzić mosty w powietrze.

Korespondent *Birż. Wied.* donosi z Chiancziantau: Chińczycy donoszą, że generał Oku poważnie zachorował. Wiadomość o jego śmierci nie potwierdza się.

Jak slychać, ostrzeliwanie fortów Portu Arthura przez Japończyków trwa ciągle dalej. Dnia 4 b. m. wieczorem dwa czy trzy ostrzeliwane przez Japończyków okręty, stały przez pół godziny w płomieniach. Nazwy tych okrętów i szkody, jakie poniosły, nie są wiadome. W ogóle panuje zdanie, iż flota rossyjska musi rychło opuścić przystań, jeśli nie chce uleść zupełnemu zniszczeniu.

*Biuro Reutersa* donosi, iż Rossyianie czynią ciągle usiłowania, celem odebrania z rąk Japończyków „pągorka 203 metrów”, ale po każdym ataku zostali odparci z wielkimi stratami. Mieli dotąd stracić 3.000 ludzi.

### Skutki wojny w Japonii.

Z Tokio piszą, że Japonia odczuwa już obecnie bardzo bolesne skutki toczącej się wojny. Drożyzna wzrasta nieustannie. Wszystkie artykuły z wyjątkiem ryżu podskoczyły znacznie w cenie — przeciętnie o 30 proc. Zmniejszony dowóz mąki z Ameryki daje się dotkliwie odczuwać. Skutkiem zastojów w wyrobie przedmiotów zbytku mnóstwo robotników straciło zajęcie. Podniosły się także do niebywałej wysokości ceny czynszów. Obecnie w całym Tokio nie dostanie mieszkania niżej 75 jenów miesięcznie, gdy natomiast przed wojną płacono się nawet za bardzo przestronne mieszkania po 30 jenów. Dodać zaś wypada nawiasem, iż wedle przyjętego w Tokio zwyczaju, najmując mieszkanie składa się tytułem kaucji sumę równą kwartalnemu czynszowi, która pozostaje w depozycie dopóty, póki lokator zajmuje mieszkanie, poczem albo wraca do lokatora, albo też — w razie niezapłacenia czynszu — staje się własnością wynajemcy.

### Luźne wiadomości.

Nurkowie w Brest wydobyli kotwicę kontrtorpedowca rossyjskiego: „Wrożytelnyj”.

W Mukdenie aresztowano pewnego Chińczyka, przy którym znaleziono bardzo wiele naboju eksplodujących.

Z Seulu donoszą: Japoński komendant Hassagawa zażądał od dworu w Seulu energicznego wystąpienia przeciwko russo-filisko usposobionym oficerom koreańskim.

## KRONIKA

Lwów, 7 grudnia.

— **Kalendarz.** Czwartek (8) Niepokalane Poczęcie N. P. M. — Boguwola. — Klymentia p.

Wschód słońca o godzinie 7 45 rano, zachód słońca o godzinie 3 59.

Piątek (9) Leokadyi. — Weszława. — Ałyppa pr.

Wschód słońca o godzinie 7 46 rano, zachód słońca o godzinie 3 59.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę, w Galicji wschodniej i na Bukowinie: Na razie jeszcze pogodnie, mrozy, potem zachmurzenie; w Galicji zachodniej: pochmurno, opady, łagodnie.

— **Loterya gospodarska.** U Pani Namiestnikowej Krystyny hr. Potockiej odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu dla urządzenia przedsięwzięcia loteryi gospodarskiej na cele dobroczynne, mianowicie na „Dom pracy”. Loterya ta odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., w sali Tow. gimnastycznego „Sokół” i rozpocznie się o godzinie 2 po południu. Przypominamy, że wszelkie dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 10 a 17 b. m.

— **Na wyposażenie loteryi gospodarskiej** złożyli dary pp.: Sabina Lidłowa 10 koron, Zofia Nikorowiczowa 10, ks. Andrzeja Lubomirska 20, Władysławowa Łozińska 20, p. Krasnolipska 10, Szpilmanowa 10, hr. Dembińska 20, Antoniowa Chamcowa 10, Kazimierzowa Laskowska 20, Karolowa Małachowska 20, Stefania Małachowska 10, Marya Bogdanowiczowa 10, Godzimirowa Małachowska 20, Dylewska 10, Aniela Dembińska 10, Anna hr. Wolańska 20, panna Michałowska 200, Franzowa 10, Edwardowa Stroynowska 20, Arturowa hr. Russocka 20, Leonowa hr. Pinińska 30, Ferdynandowa Obnówkowska 10, Seferowiczowa 20, Melania Ochenkowska 10, Rozalia Ekielska 10, generałowa Oetkiewiczowa 10, Laura Nawratilowa 20, Wacławowa Zaleska 20, Jan Götz Okocimski 2 paczki piwa, radaa Dworu Antoni Jaegermann 10 koron, radaa Namiestnictwa Antoni Reiner 10, rewident rachunkowy Namiestnictwa Bronisław Wysocki 10, starszy radaa budownictwa Sylwester Hawryszkiewicz 10, starosta Aleksander Stach 10 koron.

Andrzeja hr. Potocka.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** nadsyła nam następujący komunikat: W obec oczekiwanego zwiększenia się ruchu pakietowego w okresie świąt Bożego Narodzenia przypomina dyrekcja poczt i telegrafów publiczności w jej własnym interesie, że przepisy pocztowe, dotyczące opakowania, zamykania i adresowania pakietów należy ściśle zachowywać. W szczególności należy adres przysyłać, względnie trwale przymocować do przesyłki, a nadto wedle możliwości odpis adresu do wnętrza przesyłki włożyć. Zawartość przesyłki należy dokładnie podać na adresie przesyłkowym. Jeżeli zawartość przesyłki podlega opłacie konsumcyjnej, należy podać także ilość i gatunek zawartości.

## Listy paryskie.

(Pochód 30.000, czyli manifestacja siły w pokoju. — Wadliwość systemu „pomocy wzajemnej” i „pomocy publicznej”. — Zamiat jak-mużny — pożyczka. — Raj dla więźniów i piekło dla więźniów. — Sensacyjna powieść na tle społecznym. — Angielska operetka we francuskim Music-hall. — Zamiat Cake-walk — Rag-time. — Nowość na scenie teatru Vaudeville. — Współpracownictwo autora, aktorki i — krawca. — W jakich strojach ma być przedstawiona sztuka Dumasa: Demi-Monde?)

(Ciąg dalszy).

Pierwsza nauka moralna; „Szczepienie rodziców i idziecie za ich przykładem...” I Frapie przesuwa przed oczyma czytelnika całą galeryę obrazów rodziców, na których patrzą te dzieci, a których ani szanować, ani naśladować nie mogą. Nauczycielka uczy dalej skromności, przyzwoitości, dobrego zachowania się. A matka porzuca na chwilę ulicę, teren swych „zarobków”, ażeby rozmówić się z nauczycielką: „Proszę ją ukarać, bo ona na ulicy zachowuje się nieprzyzwoicie, — to za wcześnie; gdy podrośnie, zobaczymy...” I matka wypowiada te swoje macierzyńskie plany przyszłości, zupełnie na-

ownie, bez cynizmu. Ale nauczycielka wedle podręcznika uczy dalej: „W domu ma być utrzymany porządek, każda rzecz niechaj leży na swem miejscu”. Wkrótce potem nauczycielka przypadkiem przechodzi do mieszkania jednej z małych nenzenie, które słyszały te nauki.

Znajduje matkę z trojgiem dzieci na piątym piętrze w manardzie o dwóch metrach kwadratowych objętości. Łóżko i krzesło są wypełniając pokój; matka może położyć się tylko wtedy, gdy dzieci są w szkole. W tym lokalu, gdzie nie można się ruszyć, nauka o porządku czystości wydać się musi jakby sztyrdemem.

Autor wskazuje złe, pozostawiając czytelnikowi wynalezienie środka na nie. Porównywa on szkołę macierzyńską ze szpitalem, w którym by lekarz dla braku czasu zapisał wszystkim chorym te same lekarstwa.

Czy znaczy to, że moralność kolektywna jest chimera? Że trzeba mówić jednemu dziecku: szanuj rodziców, drugiemu zaś: nie bierz sobie z nich przykładu? Że wspólne wychowanie dzieci biednych jest niemożliwym?

Zdaje się, że wnioski takie nie leżą w intencji autora. Chce on raczej wykazać, że szkoła macierzyńska da się zrehabilitować, jeżeli nauczycielka nie będzie martwym echem martwej litery, lecz będzie miała serce matki, lepsze i bezinteresowniejsze, niż częstokroć są serca matek prawdziwych. Niechaj nauczycielka, wyposażona dyplomami, ta roślina oranżeryjna — jak ją zowie autor — która spędziła swą młodość w dusznej atmo-

sferze podręczników i egzaminów, wylewa nabytą mądrość w szkołach wyższych — jeżeli już tak być musi; nauczycielka szkoły macierzyńskiej nie potrzebuje dyplomów, wystarczy, jeżeli złoży egzamin z dobrego serca i z uczuciem macierzyńskim.

Dość jednak tych poważnych tematów, które zużyły może czytelnika. Czyż Paryż nie jest miastem wesołości? Kto pragnie obserwować wesołość tę do najwyższej podniesioną potęgę, niechaj idzie do „Olympii” na operetkę angielską: „Country girl” czyli „Fleur des Champs”. Olympia jest wprawdzie tylko music-hallem, coż, kiedy music-hall wszedł — już nie w modę, lecz w obyczaj — i stał się integralną częścią życia paryskiego. Można ubolewać nad tem, upatrywać w tem znak dekadencji, zwalczać złe najlepszymi argumentami — fakt jednak pozostaje faktem, z którym się liczyć należy — że zakłady te cieszą się wprost impertynentnym sukcesem i że liczba ich zwiększa się niemal z każdym miesiącem. Wielka ilość ludzi porządknych, którzy nie są wcale występniymi, ani pozbawionymi inteligencji, spieszy co wieczora do tych obszernych sal, wesołych, zbytkownych, lśniących od złocień, swiateł i zwierciadeł. Jedni wypoczywają tam po całodziennej pracy i kłopotach, inni chcą zabić nudy pustej i próżniaczej egzystencji. Czują się tu dobrze: piją, palą papierosy, nie mają potrzeby nakładania sobie jakiegokolwiek przyzmysu; mogą rozmawiać bez uszkodzenia majestatu przedstawienia, mogą patrzeć lub nie patrzeć na scenę, nie natężają swego umysłu śledzeniem intrygi lub

analizą charakteru, mogą nareszcie przychodzić i odchodzić kiedy im się podoba. Daje im się po większej części widowiska dla oka: produkcje wszelkiego rodzaju, sztuki i sporty, całe bataliony kobiet pięknych, w kostiumach estetycznych, po największej części krótkich. Jeżeli zaś miejsce tradycyjnego baletu zajmuje od czasu do czasu sztuka teatralna, to musi ona być lekka i zabawna. Warunkom tym odpowiada w zupełności „Country girl”. Jest to t. zw. „musical play”, grany w Londynie z sukcesem niewyzerpanym 1000 przedstawień z rządu. Dla zrozumienia charakteru tego rodzaju „sztuk”, trzeba znać ich genezę. Dyrektor „Daly's Theatre”, ogromnie bogaty i wszechpotężny George Edwards, wzywa do siebie jednego ze swych najznakomitszych „liwerantów” i mówi: — „Przeszłego roku wystawiłem sztukę japońską. Publiczność żadna jest nowych wrażeń. Zamierzam zaprezentować jej w tym sezonie wiejską idyllę. Widzę w duchu piękną dekorację: drzewa, kwiaty, łąki, stogi siana, na horyzoncie zielenia pokryte wzgórzca. To byłby akt pierwszy. Jako kontrast damy w drugim akcie bal kostiumowy w wielkim świecie. Bal Directoire, bo to moda obecnego sezonu. Wedle tych wskazówek sporządzi Pan libretto w jak najkrótszym czasie”. Autor zabiera się do pracy i wkrótce przedkłada dyrektorowi operetkę — „Country Girl”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Pub.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** We środę, dnia 8 b. m.:

Rzeszów: Prof. gimn. I. Machowski: „Powstanie minerałów i skał“.

We czwartek, dnia 8 b. m. Delatyn: Prof. Uniwersytetu dr. G. Roszkowski: „Wojna a miłosierdzie“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 8 grudnia, o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich“ część VI. Śląsk (z obrazami świetlnymi);

Asystent Uniw. dr. S. Opolski: „Powietrze, ogień, woda“ (z doświadczeniami). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 10 do 8.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza wszystkie korporacje rękodzielnicze ze szlankarami, do wzięcia udziału w uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi, która się odbędzie we czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 rano w kościele Archikatedralnym.

— **Szkoła nauk politycznych.** W piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład trzeci ks. kan. Adama ks. Sapięby „Historia Kościoła katolickiego w ziemiach polskich w stuleciu XIX“.

— **Gazownia miejska w r. 1903.** Sprawozdanie dyrekcji gazowni miejskiej za r. 1903, przedłożone komisji budżetowej, wykazuje trwałą i pomyślną rozwój przedsiębiorstwa. Rzeźniczy osiagnięty czysty zysk jest nawet lepszy od preliminarza, bo przedstawia kwotę 106.233 K. 92 h., t. j. o 18.281 K. wyższą niż za rok 1902, a o 10.221 K. 92 h. większą, aniżeli spodziewano się przy układaniu budżetu na r. 1903.

Wartość zakładu gazowego wynosi 2,188 406 K., wartość inwentarza 342.853 K., wierzytelności u stron za gaz, koks, maź, amoniak i t. d. 125.501 K. Doliczony inne drobne pozycje, wynosi majątek gazowni w stanie czynnym 2,710.457 K., odpowiadający zgodnie stanowi biernemu.

Komisja rewizyjna, złożona z pp.: prof. Pawlewskiego, Blumenfelda, Jasińskiego, Bardasza i naczelnika Chranawskiego, sprawdziła bilans i rachunek zysków i strat z księgami i załącznikami i znalazła wszystko w zupełnym porządku.

— **Nowy dom sierót** imienia św. Salomei pozyskało nasze miasto. Na razie znajduje w nim pomieszczenie i staranną opiekę dwadzieścia dziewczątek, dzieci wdów, któremi opiekują się od lat wielu Towarzystwo pań im. św. Salomei. Z czasem, przy dalszym poparciu, z pomocą Bożą, piękna i pożyteczna instytucja rozwine się, wzrośnie w siły i liczbę pupilek. Najtrudniejszy zwykle początek już zrobiono, dzięki niestrudzonej pracy i zapobiegliwości pni Dąbki Paparowej. Gorliwej tej opiekunce ubogich przyszło z pomocą miasto, ofiarowując na pomieszczenie ochronki schludny domek tuż przy kościele św. Anny położony; najniebezpieczniejsze koszty urządzania pokrył koncert pny Felicyi Romanowskiej; dalsze wydatki pokrywać będą stałe ofiary pań, których liczba wzrasta u nas zwykle w tysiące, gdy chodzi o dobry uczynek.

Wczoraj po południu poświęcił JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, w asystencji duchowieństwa, nowy lokal, przemawiając w podniosłych wyrazach do zgromadzonych bardzo licznie pań, przyszyły opiekunek domu sierót. W najbliższych dniach nastąpi ukonstytuowanie się pragnących ofiarować czas swój i pracę dla nowej instytucji, a już w połowie grudnia zaludni się odczyszczony i odrestaurowany domek, jego schludne pokoiki wypełnią gwarem sieroty, które dotychczas przebywać musiały w ciemnych, wilgotnych suterenach.

— **Związek wynalazców polskich** powstał w tych dniach we Lwowie. Celem Stowarzyszenia jest pielęgnowanie twórczej myśli w dziedzinie techniki, przemysłu i rękodzieł, popieranie rozwoju wynalazków i ulepszeń technicznych w ogóle, tudzież pomaganie wynalazcom środkami intelektualnymi i finansowymi ku urzeczywistnianiu zdrowych pomysłów wynalazczych.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. sekretarza powiatowego Stanisława Zawadzkiego, złożyli w redakcji *Gazety Lwowskiej* Katarzyna Łojko i Stanisławowie Sokołowski 20 K. na Przytulisko Brata Alberta.

— **Z Trybunału administracyjnego.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj odbyła się przed Trybunałem administracyjnym rozprawa wskutek zażalenia galicyjskiego i Wydziału krajowego przeciw orzeczeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie odsetek zwłoki, nałożonych na Wydział krajowy z powodu spóźnionego uiszczenia opłat asekuracyjnych, należących się zakładom ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, za robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie obwałowania prawego brzegu Wisły. Zakład ubezpieczenia od wypadków żądał płacenia tych odsetek zwłoki na podstawie §. 28 swego statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Paragraf ten postanawia, że od zaległych opłat należy pobierać odsetki zwłoki.

Wydział krajowy sprzeciwił się temu, podnosząc, że ani w ustawie, ani w statucie wzorowym, niema wypowiedzianego takiego obo-

wiązku, że więc §. 28 statutu lwowskiego Zakładu ubezpieczeń od wypadków, sprzeczny jest zarówno z ustawą jak i statutem wzorowym i wbrew przepisom ustawy, został zatwierdzony przez Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Ponieważ Namiestnictwo i Ministerstwo spraw wewnętrznych rekurs odrzuciło, przeto Wydział krajowy wniosł przeciw orzeczeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych zażalenie do Trybunału administracyjnego.

Na wczorajszej rozprawie Trybunał administracyjny w myśl wywodów zastępcy Wydziału krajowego, adwokata dr. Edmunda Kornfelda, zniósł orzeczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i orzekł w powodach, że ani ustawa, ani statut wzorowy nie przewidują obowiązku płacenia odsetek, a zatem postanowienie § 28 statutu lwowskiego Towarzystwa Zakładu ubezpieczeń, jest sprzeczne z ustawą, chociaż zatwierdzone zostało przez Ministerstwo spraw wewnętrznych.

— **Z Izby sądowej.** W tutejszym sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dziś przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Iwanowi i Piotrowi Klebom oraz przeciw Maksymowi Pyłypowi, włościanom z Magierowa, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, a nadto przeciw Filipowi Łozie i Feście Klebowej o zbrodnię oszustwa.

Akt oskarżenia zarzuca pierwszym trzem podsądnym, że w nocy z 16 na 17 lipca b. r. zamordowali w Magierowie w skrytobójczy sposób tamtejszego włościanina, Fedka Łozę, dalszym dwóm podsądnym zaś, że nakłaniali rozmaite osoby, słuchane w sprawie tego morderstwa, do fałszywych zeznań.

Rozprawa potrwa trzy dni.

† **Dr. Zdenko Schücker**, poseł do Rady państwa, o którego nagłym zgonie doniosła onegdaj depeza, zastępował w Radzie państwa miasta Zatec. Postelberg, Brüx i Bilin i należał do najważniejszych parlamentarzystów niemiecko postępowych. Zasiadał także jako poseł w Sejmie czeskim. Urodzony dnia 26 października 1842 r. w Zatecu, uczęszczał na Uniwersytet w Pradze, gdzie w r. 1868 otrzymał stopień doktora praw. W r. 1865 po kilkumiesięcznej służbie w sądownictwie, poświęcił się palestrze. W r. 1872 został adwokatem w Chebie. W Sejmie czeskim zastępował początkowo miasto Cheb a następnie tamtejszą Izbę handlowo-przemysłową. Wybrany posłem do Rady państwa w dniu 31 października 1895, należał do związku niemieckiej lewicy, z którego wystąpił w jesieni r. 1896 z okazji secesji posłów niemiecko-czeskich.

† **Maurycy Orgelbrand** zmarł — jak już donosiliśmy — onegdaj w nocy w Warszawie. Należał on do rodziny, która na polu księgarskim trwała i zapisana się głoskami. Starszy brat jego, Samuel, wniósł sobie pomnik trwały w postaci wielkiej „Encyklopedyi“, która szczególnie w dziale historii i krytyki literackiej nigdy nie straci pierwszorzędno znaczenia. Maurycy urodził się w Warszawie w r. 1826. Dwanaście lat prowadził księgarnię w Wilnie, potem wrócił do rodzinnego miasta w r. 1865, by tutaj rzucić się z całą energią w wir wydawnictw, które zdobyły sobie rychło dobrą markę w szerokich kołach czytelników.

Wydawnictwa gwiazdkowe dla dzieci wprowadził nieboszczyk na wielką skalę. Prócz tego z ważniejszych jego nakładów wspomnieć należy: „Słownik języka polskiego“, „Historię literatury polskiej“ Dubieckiego, „Wojnę polsko-rosyjską 1830/1 r.“ Puzyrowskiego, „Podróże Humboldta i Arago“, „Dzieje rozwoju umysłowego Europy“ Lhopera, „Żywoty Świętych Pańskich“ ojca Prokopa, „Geografię powszechną ilustrowaną“ i wiele wiele innych.

W r. 1873 dał inicjatywę do założenia „Spółki wydawniczej księgarzy“.

Utrata ukochanej gorąco żony podcięła siły fizyczne i umysłowe ś. p. Maurycego, przyspieszając zgon człowieka, który cieszył się wielkim poważaniem i sympatją w kołach kolegów, literatów i artystów.

△ **Nagła śmierć.** W ulicy Bożniczej zmarł wczoraj po południu nagle wskutek krwotoku płucnego 29-letni zarobnik dzienny, Gabriel Markiewicz.

Zwłoki odstawił komisaryat III dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Znowu zamach złodziei na sklep.** Ubiegłej nocy usiłovali znowu złodzieje dostać się do sklepu Leona Nussbauma, przy ul. Żółkiewskiej 19. Wyważyli już dwoje drzwi i dopiero przy otwieraniu trzecich spłoszeni widocznie przez przechodniów, zbiegli.

△ **Zamach samobójczy.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Praskiego“ przy ul. Żółkiewskiej usiłował dziś o godzinie 8 rano odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w lewą skroń, agent biura stręczeń p. Wereszczyńskiej, 20-letni Maks Eisen. Lekko rannego odwiezł pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Życiu desperata nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy pasażu Hansmana skradziono wczoraj w nocy

właściciela kawiarni „Grand“ 40 flaszek likierów, wartości około 180 K.

Znalezioną w dorozce nr. 134 skórzaną torbę do podróży, zawierającą rozmaite drobniaki, może odebrać właściciel w policyi.

Zgubiono: metalowy zegarek damski z długim metalowym łańcuszkiem.

— **Jubileusz artysty.** Z Krakowa telegrafują: Wczoraj wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie „Dam i huzarów“, dla uczczenia 35-letniej pracy scenicznej Hipolita Wójcickiego. Do jubilatę przemówił dyr. Kotarbiński w otoczeniu wszystkich artystów. Publiczność szczerze wypełniła teatr, biorąc serdeczny udział w owacy. Nadeszły depezy od scen: warszawskiej, łódzkiej, lwowskiej i poznańskiej, oraz od wielu polskich artystów.

— **U angielskiego ambasadora** w Wiedniu sir Francis Plunketta odbył się dnia 4 b. m. obiad, w którym wzięli między innymi udział: P. Minister obrony krajowej, generał broni hr. Welsersheimb, komendant korpusny generał kawaleryi hr. Uexküll-Gyllenband i kilku członków ciała dyplomatycznego.

— **Nowy gmach ambasady francuskiej** stanie w Wiedniu już z wiosną roku przyszłego. Wedle zapadłej w ambasadzie uchwały, gmach ma być wzniesiony przy placu Karola.

— **Helena Odilon**, jedna z gwiazd sceny wiedeńskiej, chora od kilku miesięcy, oddana być ma pod kuratelę. Słynna artystka naproczno szukała porady w różnych sanatoriach europejskich, ostatnio w Cannes. Silny rozstrój nerwowy popychał ją kilkakrotnie do prób samobójstwa, którym na szczęście w czas zapobieżono. Artystka cierpi na beznadziejną chorobę, zwaną popularnie „rozmiękaniem mózgu“ (paraliż postępowy).

— **Trzęsienie ziemi** zauważono onegdaj w różnych okolicach Korntanii.

— **Konkurs medyczny.** Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych rozpisuje konkurs na studium o patologii i terapii trachomy (jaglicy, zwanej także egipskim zapaleniem oczu). Uwzględnione będą tylko prace, oznaczające rzeczywisty postęp na tem polu. Posługiwali się wino każdym z języków państwowych. Termin upływa z dniem 31 b. m.; nagroda za najlepsze studium 1000 K. Prace nadsyłać należy adresem „Königlich ungarischer Minister des Innern, Budapest, I. Var, Belügyministerium IV. a.“.

— **W Poznaniu** zebrał się w ubiegłą niedzielę przed pomnikiem Mickiewicza, odnowionym i ozdobionym wiekami i światłem liczny zastęp publiczności, która odśpiewała dwie pieśni polskie. Było to niejako ciche odsłonięcie pomnika — na uroczyste bowiem władze tamtejsze nigdyby nie dały pozwolenia.

— **Zasadnicze orzeczenie.** Przed poznańskim sądem Iawniezym stawał w tych dniach były odpowiedzialny redaktor *Dziennika Poznańskiego*, p. Aleksander Stachowski, oskarżony na wniosek dr. Rutkego, dyrektora prowincjonalnego stowarzyszenia ogniowego, o to, że nadesłane sprostowanie *Dziennik* zamieszczał po polsku, gdy p. Rutke żądał zamieszczenia go w języku niemieckim. Oskarżonego zastępował adwokat Drwęski. Sąd przychylił się do wywodów obrony i oskarżonego uwolnił od winy i kary. Zasadniczy to był proces, okazało się bowiem, że w pismach polskich, wychodzących w państwie niemieckim, nie potrzeba ogłaszać sprostowań w języku niemieckim.

## Kronika zagraniczna.

\* **V. międzynarodowy kongres psychologów** w odbędzie się w Rzymie w d. 26—30 kwietnia 1905. Chętnych do wzięcia w nim udziału uprasza komitet do przesłania adresów — o ile przebywają w Austrii — dr. Teodorowi Hellerowi (Wiedeń — Grinzing, Langacker Gasse nr. 12).

\* **Międzynarodowy kongres kościelnego śpiewu choralnego** zbierze się z inicjatywy Ojca św. w połowie sierpnia 1905 w Strassburgu.

\* **Silne mrozy i śnieżyce**, jakich najstarsi ludzie nawet nie pamiętają, panują obecnie w Szwajcaryi. W Engadine wskazywał onegdaj termometr 25 stopni poniżej zera.

W Hiszpanii również spadły obfite śniegi, w skutek czego w wielu miejscach przerwana została komunikacja. W skutek zasp śnieżnych zdarzyło się także kilka wypadków koljowych. — Pod Sulillas pociąg pospieszny, dążący z Barcelony, najechał na pociąg towarowy i zupełnie go zgruchotał. Z ludzi na szczęście nikt nie poniósł szwanku. Na linii Valenciana-Alcoy wykołcił się pociąg kurierski na moście nad rzeką Serpis. Sześć wagonów towarowych wpadło do rzeki. Sześć osób jest ciężko rannych.

\* **Licytacja dzieł Wereszczagina.** W Petersburgu odbędzie się niebawem publiczna licytacja spuścizny artystycznej malarza Wereszczagina. Obejmuje ona około 140 obrazów i szkiców, oraz wiele rysunków. Między nimi znajdują się też szkice do wojny wschodnio-azyjskiej.

\* **W Bordeaux** rozpocznie się w dniu 2 stycznia 1905 roku proces przeciw biskupowi

z Angoulême, który oskarżony jest o to, iż dom swój oddał do rozporządzenia zakonnice na cele szkolne.

\* **Riccio Garibaldi**, jak z Rzymu donoszą, zachorował ciężko na zapalenie nerek.

\* **Dżuma w Oporto?** *Daily Mail* zapewnia, że w Oporto zdarzają się od pewnego czasu sporadyczne wypadki dżumy. Świeżo zmarła skutkiem tej choroby pewna kobieta, a w kilka dni później lekarz, który dokonał sekcji na jej zwłokach.

\* **Pierwszy strejk w Turcyi** wybuchł tyimi dniami wśród robotników monopolu tytoniowego, lecz skończył się bardzo prędko, minister policyi bowiem uznał strejk za bunt przeciwko władzy i rozkazał uwięzić 200 robotników, jako podżegaczy.

## STAROŚĆ.

(k) **Przyrównują starość do jesieni**, do zimy — ale porównanie to ślizga się zaledwie po powierzchni zjawisk życiowych. Bo późna pora roku to tylko sen natury; zrzuciła z siebie strój barwny, przymknęła powieki i wypoczywa, aż ją pierwszy wiosenny obudzi poranek. Natura, jako ogół nie starzeje się; nieubłaganemu prawu starości wolno dopaść tylko jej ogniw i ogniw te kruszyć — bez umy jednak dla całego łańcucha bytu, któremu każda chwila wynagradza poniesione straty.

Ale dla „ja“ ludzkiego słaba stąd pociecha. Egoizm życiowy nie da się przygłuszyć filozofią; nazwie ją sofistatem i odepchnie. Ten sam egoizm uważa prawo naturalne za okrucieństwo i nie podda mu się bez oporu, choć zna dobrze bezowocność takich wysiłków.

Przeciwko starości zwraca się on, dochodząc, w czym jej źródło. Zazwyczaj wprawdzie wystarcza formułka konieczności, by sprawę uzasadnić. Wszystko musi mieć swój początek, swój bieg ku górze, a potem zejście z zenitu, — no, i wreszcie koniec. Jednak tylko bardzo proste umysły poprzestają mogą na takim wytlumaczeniu. Odwleczone „dlaczego?“ nie znajduje w niem odpowiedzi.

W istocie, dlaczego starzejemy się? Dlatego — uczono nas dawniej, — że organizm, asymilując do pewnego czasu więcej, aniżeli traci, od pewnego punktu począwszy, przyswajają sobie mniej, aniżeli potrzeba, by straty wyrównywał. To jest już niezawodnie „coś“ — tylko, że nie wiemy przyczyn, dlaczego koniecznie zdolność przyswajania ma w organizmie podupadać.

Duży krok naprzód uczyniono na polu tych badań dzięki postępom chemii organicznej. Wykryła ona pewne jady, wytwarzające się w każdym żywym organizmie samem trwaniem życia. Przeczuwano je zresztą dawniej, fantazyując o „humorach“. Owoż organizm wydziela wprawdzie te trucizny, ale niedostatecznie; gromadzi się więc ich coraz więcej, a w miarę ich przybywania ubywa organizmowi sił i starość obejmuje go pod swą władzę.

Lecz „*ne jurare in verba magistris*“. Gdyby starzec był takim niekoncesyonowanym składem trzeizna, możnaby je bez trudu wykryć, a to nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Po chemii wzięła proces starości pod mikroskop bakterjologia i jeden z jej arystarów, Miecznikow, woła dziś: *Eureka!* Organizm zwierzęcy przypomina tego chłopca z bajki, co na własnem łonie wyhodował żmiję — tylko, że organizm hoduje żmij takich miryady. Noszą one pięknie brzmiące nazwisko makroflagów, komórek olbrzymich, co wcale zresztą nie przeszkadza owym potworom być niewidzialnymi dla oka. Makroflagi przynosiny już z sobą na świat. W dobie młodości i pełnego rozwoju organizmu głodują one przyuczajone, bo nie mogą sprostać sile odnowy. Natomiast potem, gdy się ta siła osłabi, wychodzą z ukrycia i nuż hulać! Co na placu to nieprzyjacieli! Zazwyczaj zaczynają biesiadę od pigmentu (barwika) włosów, a potem zjadają po kolei wszystko: czerwone ciałka krwi, tkankę mięśni, substancję kostną. A ponieważ dobrze im się dzieje, więc mnożą się jak grzyby po deszczu, atakując coraz to nowy organ. Wszystko, co nas dręczy — im wychodzi na pożytek: każde cierpienie fizyczne, każda troska moralna. Wreszcie zostają panami placu, by dopiero po śmierci paść ofiarą silniejszych nawet od nich saprofitów.

A więc zagadka starości rozwiązana? Bynajmniej! To tylko nowy pogląd na jedno z kołek w aparacie życia zwierzęcego. Chcemy więcej w złośliwą gospodarkę pp. makroflagów, ale gdyby nawet przyszedł tu drugi Miecznikow i zawołał: „Znalazłem niezawodną łapkę lub trutkę na makroflagi“ — czy sądzić, że ludzie przestaną starzeć się?

Badając jakiegokolwiek ze zjawisk życia, stajemy ostatecznie u granic nieprzekraczalnych dla umysłu. Także i co do starości nie potrafimy wyrwać się z pęt zagadki, póki nie poznamy, czem właściwie jest życie. Czy zaś na to pytanie znajdzie się kiedy prosta, a jasna odpowiedź, zamiast coraz nowych wariantów jednej i tej samej tezy, że „życie, to jest... życie“?

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz drugi „Naręczona milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Berte.

We czwartek o godz. pół do 1 w południe po raz drugi Poranek japoński, po raz drugi „Terakoya“ czyli wiejska szkółka, dramat historyczny japoński T-kada Izumo, przełożył i prologiem opatrzył Jerzy Zuławski. Przedstawienie rozpocznie „Turandot“, uvertura Webera na japońskich motywach, odegra orkiestra teatralna.

We czwartek o godz. pół do 4 po południu „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We czwartek o godz. pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Tkacze“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Wesele Sobedy“, poemat dramatyczny w 3 aktach Hugona Hoffmannsthal; tłumaczył Leopold Staff; w przedstawieniu biorą udział panie: Solska, (rola tytułowa) Rotter, Otrembowa, Połocka, pp.: Adwentowicz, Solski, Jaworski, Roman, Wysocki, Węgrzyn, Malski, Kwiatkiewicz, Bielecki i inni — i po raz pierwszy „Daisy“, komedia w 1 akcie z angielskiego Tristana Bernarda.

W sobotę po raz trzeci „Naręczona milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Berte.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Koncert Bronisława Hubermana odbędzie się d. 12 b. m., w poniedziałek, a nie 17 b. m., jak niektóre dzienniki przez pomyłkę podały. Wielki nasz artysta odniósł olbrzymi sukces w Bukareszcie, zład przyjeżdża do Lwowa w niedzielę.

Dyrekcja Filharmonii stara się o pozyskanie na jeden przynajmniej koncert słynnego skrzypka Henryka Marteau, który grał wczoraj w Wiedniu i zachwycał prawdziwych znawców.

## Głosy publiczne.

### Wyjątkowa nędza.

Joanna Obtoczyńska, 80 letnia staruszka, od 20 lat wdowa po ś. p. Józefie, uczestniku powstania z lat 1831 i 1863, do tego ułomna, żyje bez wszelkich środków utrzymania, w największej nędzy w Mikołajowie nad Dniestrem.

Każdego kto jest w stanie, proszę o litość i miłosierdzie, przyjsia tej biedaczce z pomocą, wprost pod jej adresem.

Nadolski  
sekretarz miejski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono na podstawie ustawy o Izbach handlowych domagać się, aby rządowe przedłożenia ekonomiczne, zanim wniesione zostaną do Izby, jak n. p. ustawa o uregulowaniu spraw emigracyjnych, udzielane były Izdom handlowym do fachowej opinii. Pomimo bowiem brzmienia ustawy, Rząd nie przedłożył Izdom handlowym do zaopiniowania: ustawy o reformie postępowania konkursowego, o kolejach lokalnych, o zmianie rejestru firmowego i t. p.

Na wniosek członka Izby p. Uderskiego uchwalono w interesie przemysłu żelaznego zwrócić się do Koła polskiego z prośbą, aby poparło z całym naciskiem usiłowania, dążące do zniesienia cła na surowe żelazo. Wniosek taki uchwalili już Sejm dolnoaustriacki.

Na prośbę młynarzy uchwalono poczynić kroki w sprawie zniesienia zakazu wywozu otrąb i makuchów. W końcu uchwalono domagać się upaństwowienia krakowskiej Akademii handlowej.

Bank naftowy. W Drohobyczu postanowili drobni producenci ropy założyć bank naftowy, zaznaczając z góry, że nie ma to być instytucja wroga istniejącej „Petrolei“.

Pożyczka bułgarska w wysokości 100 milionów franków emitowaną będzie w Paryżu dnia 12 b. m. — Do subskrypcji dopuszczono 80 milionów. Pożyczka jest 5-procentową. Kurs emisji 89½, czyli 447½ franków za 500.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryescie.

założona w roku 1818.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu listopadzie b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali

podano 1473 wniosków na sumę 11,414.196 koron 39 h. — a wystawiono 1232 polie na sumę 9,513.229 koron 50 h

Od dnia 1 stycznia 1904 wniesiono 15,396 wniosków na sumę 105,698.646 koron 31 h. i wystawiono w tym czasie 13 096 polie na sumę 90,586.742 koron. 50 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1904 roku wynoszą 6,523.780 koron 02 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działy życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1903 roku 656,787.581 K. 31 h. w kapitałach, i 1,030.227 Kor. 81 h. w rentach, na 97.580 policach, na co rezerwowano w gotówce 174,918 373 koron 55 h

Zapłacone szkody w r 1903 w dziale życiowym wynoszą 10,668.199 K. 70 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 768,682.165 K. 96 h.

Towarzystwo przynajmniej należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

## OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą pod dniem 5 b. m.: Najj. Państwo raczył przyjąć dziś przysięgę, złożoną w Jego ręce przez w. podkomorzego Aleksandra hr. Apponyiego, w podówczas Fryderyka hr. Wenckheima i w. ochmistrza Tassila hr. Festetiesa, przyrzeczeniem interweniował prezydent ministrów hr. Stefan Tisza.

Z Rzymu telegrafują: Książę Albert pruski wyjechał wczoraj powozem z gmachu ambasady niemieckiej i udał się do Watykanu, gdzie był na audyencji u Ojca św. Następnie złożył książę wizytę sekretarzowi stanu, ks. kardynałowi Merry del Val.

Pa piez lekko przeziębził się. Dr. Lapponi oświadcza, że jest to mała niedyspozycja, które ustąpi w ciągu dnia jednego.

Dzienniki notują pogłoskę, że książę czarnogórski prosił o posłuchanie u Ojca św.

Grażdanin dowiaduje się, że mianowanie księcia Wasilczykowa wice-ministrem spraw wewnętrznych nie nastąpi.

Szwedzko-norweski poseł w Petersburgu został odwołany z tego stanowiska.

Wedle depezy z Belgradu, Pasicz odmówił przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu, gdyż król nie chce rozwiązać skucezyny.

Roosevelt przedłożył wczoraj kongresowi orędzie, w którym powiada, że celem zagranicznej polityki Ameryki, jak i wszystkich kulturalnych narodów, jest przyspieszenie dnia powszechnego pokoju. Dopóki atoli nie istnieje trybunał, przed którym państwo obrażające mogło być oskarżone przez inne, niemożliwym jest zaniechanie zbrojeń. Orędzie podnosi zawarte przez Amerykę traktaty rozjemcze oraz zainicjowane zwołanie konferencji haskiej; zaprzecza stanowczo temu, jakoby Stany dążyły do zdobyci terytorjalnych; wywodzi, iż koniecznością było, aby wolny naród zaprotestował przeciw rzezi żydów w Kiszyniu i przeciw okrutnemu uciskowi Ormian. W celu sprawiedliwego przeprowadzenia postulatów międzynarodowych, potrzebuje Ameryka silnej marynarki; podwyższenie jej stanu wynika z doświadczeń obecnej wojny.

W końcu wyraża nadzieję, że Filipiny zostaną o tyle samodzielne, iż wejdą w obec Stanów w podobny stosunek co Kuba.

Z Teheranu donoszą: Sadrazam książę Ejnud Danele przedstawił szachowi projekt dochodów i wydatków na r. 1905. Jest to pierwsza w Persyi próba uporządkowania gospodarstwa finansowego kraju. Budżet zamknięto bez niedoboru. Taki rezultat udało się osiągnąć między innymi dzięki zmniejszeniu przeszło o 10 proc. pensji krewnym szacha i urzędnikom, którzy z tego powodu są bardzo niezadowoleni. Książę cieszy się poparciem szacha, który zaaprobował jego zarządzenia, skierowane ku wykorzenieniu nadużyć w kraju.

### Przegląd ogólny.

Na Węgrzech, jak to już wczoraj mieliśmy sposobność zaznaczyć w rubryce „Po zamknięciu numeru“, zarówno opozycja, jak stronnictwo rządowe rozwijają nadzwyczajnie ożywioną agitację na prowincji.

Dnia 4 b. m. jawił się na zgromadzeniu partii liberalnej w Preszburgu minister Hieronymi i w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sytuację. Sama powaga narodu — mówił — wymagała ukroczenia swawoli, która Sejm skazywała na bezczynność. Rząd nie mógł okazać się tchórzem i dla tego postanowił złamać teroryzm mniejszości, paraliżującej większość. W dalszym ciągu wykazywał, że nie można rządu winić o to, iż sam wygotował projekt zmiany regulaminu i że zamiast wprowadzać nowy regulamin, nie rozwiązał Izby i nie zaapelował do narodu. Stworzenie artylerii honwedów i wprowadzenie języka węgierskiego do wojskowych zakładów naukowych, wreszcie projekt sprowadzenia popiołów Rakoczegego, są najlepszym dowodem, iż rząd nie lekceważy postulatów narodowych. W gabinecie nie zasiada nikt, ktoby rękami i nogami trzymał się fotelu ministeryjalnego, ale też nikt taki, kto dla małostkowych jakichś względów odstąpiłby sztandar.

Po tej przemowie zgromadzenie uchwaliło wyrazić rządowi uznanie i gratulację z powodu zajętogo przezeń stanowiska.

Tegoż dnia wieczorem w Josephstadzkim klubie w Budapeszcie odbyło się uroczyste odsłonięcie portretu min. Berzeviczego, a następnie bankiet. Odpowiadając na toast ku czci jego wzniesiony, podziękował min. Berzeviczy za ten objaw sympatii i oświadczył, iż rząd z całym spokojem oczekuje opinii kraju o tem, co uczyniono jedynie dla oczenia zagrożonego parlamentarizmu.

Wedle doniesienia *Pol. Corr.* z Budapesztu, pogłoski szerzone przez opozycję o rzekomych rozterkach w łonie gabinetu i o zachwianiu przez to stanowiska hr. Tiszy, nie mają żadnej podstawy. Stanowisko hr. Tiszy jest pod każdym względem silnie utwierdzone, a w łonie partii liberalnej panuje najzupełniejsza zgoda i to tem trwałe, że wszystkie żywioły niepewne usunęły się ze stronnictwa. Wszelkie odmienne wieści mają na celu obalanie opinii publicznej. W poważnych kołach politycznych panuje niezłomne przekonanie, że gabinetowi hr. Tiszy uda się przełamać wszelkie trudności.

W ciągu b. m. ma się udać nadzwyczajna legacja niemiecka do Abisynii, aby nawiązać stosunki handlowe z krajem Menelika. Na czele poselstwa stanie tajny radca legacyjny dr. Rosen, towarzyszyć zaś mają mu tajny radca legacyjny hr. Wiktor Eulenburg, wicekonsul-Schüler i radca komercyalny Busch, wreszcie profesor dr. Rosen z Wrocławia znawca przyrodnik. Dla bezpieczeństwa i dla reprezentacji dodana będzie legacji eskorta z wybranych żołnierzy pułku *garde du corps*. Gwardziści otrzymają przez paradnego mundur także uniform wojsk kolonialnych. Czas trwania ekspedycji obliczają na 4 miesiące. Opuści ona Berlin dnia 14 b. m.

Pomysł nawiązania rokowań z Abisynią dowodzi, że sfery rządzące Niemiec bynajmniej nie zniechęciły się doświadczeniami, poczynionymi w Afryce półn.-zach., lecz przeciwnie utwierdzić pragną swe stanowisko wśród państw interesowanych w Afryce. Wiadomość o ekspedycji do Abisynii zainteresuje przede wszystkim Włochy, tam bowiem właśnie usiłowały one, jak wiadomo, skierować swe wpływy, a niezawodnie nie przejdzie bez wrażenia także w Anglii, niechętnie spoglądającej na wszelkie dążenia innych mocarstw do zakorzenienia się w Afryce.

Na posiedzeniu senatu włoskiego dnia 5 b. m. przyszło do niemiłego konfliktu między Giolittim a b. ministrem Pelloux. Ten ostatni z widoczną animozją interpelował szefa gabinetu w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Cios był źle wymierzony i Giolittiemu nie sprawił wiele kłopotu. Natomiast jednak Giolitti w zapale popelniał pewien nietakt, poddając ostrej krytyce stanowisko Pelloux wobec majowych rozruchów w r. 1898. „Gdyby rząd był wówczas postępował roztropnie, mówił, nie przyszłoby do następstw, które obecnie musimy pokonywać“. Mówiąc to, Giolitti zapominał zapewne, że w owym napiętowanym gabinecie zasiadał także członek dzisiejszego rządu, minister skarbu Luzzatti. Był on obecny na posiedzeniu i cały poczerwieniał przy słowach Giolittiego, gdy również obecny minister Zenta śmiał się serdecznie.

Wszystkie zabiegi umiarkowanego skrzydła radykałów serbskich dążą do tego celu, by zapobiedz rozwiązaniu skupczyny. W razie bowiem rozwiązania bardzo łatwo stać się może, iż obie frakcje utracą przy nowych wyborach znaczną liczbę mandatów na korzyść opozycji, a zwłaszcza nowotworzonego stronnictwa włosciańskiego, które tak usilnie pracuje nad rozbudzeniem niechęci do radykałów. Mimo tych wszystkich niebezpieczeństw skrajny odłam radykałów t. zw. sumoistni pragną, aby skupczyna została rozwiązana. Nadzieja pozyskania części tej frakcji dla planów obozu umiarkowanego zawiodła.

Skrajni radykali odnieśli się przez swych przedstawicieli do króla z oświadczeniem, że nie myślą o utworzeniu gabinetu wyłącznie z ich ramienia, lecz owszem zgodzą się na gabinet mieszany pod Proticzem lub Nikoliczem. Obie te jednak kombinacje spełzły na niczem.

Bułgarska pożyczka, jak do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, okazuje się niewystarczającą dla pokrycia wszystkich wiszących długów księstwa. W obec tego rząd nosi się z zamiarem zaciągnięcia nowej pożyczki, opartej na monopolach, zwłaszcza na monopolu tytoniowym. Prawdopodobnie zaciągnie ją rząd na wiosnę roku przyszłego i przedłoży sobranium do zatwierdzenia na specjalnej *ad hoc* zwołać się mającej sesji. Prawdopodobnie jest również, że nowa pożyczka połączona będzie z konwersją.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. Komisja budżetowa prowadzi dziś dalej rozprawę nad zapomogami. Przemawiali Fiedler i Eugeniusz Abrahamowicz.

Wiedeń, 7 grudnia. Z komisji budżetowej p. Eugeniusz Abrahamowicz w przemowie swej zaznaczył, jak niezbędnym jest porządek w gospodarce państwowej, wskazał na wzmaganie się ruchu emigracyjnego wśród ludności, uskarżał się na bezwzględność władz podatkowych i na za późne odpisywanie podatku w razie klęski żywiołowej. Mowca opisał dokładnie biedę ludności wiejskiej w Galicji z powodu wielkich pożarów, nieurodzajów i innych klęsk elementarnych.

Helsingfors, 7 grudnia. Generał gubernator ks. Oboleński wręczył łaskę marszałkowską wiceprezydentowi senatu Lindorowi, którego car mianował marszałkiem sejmu krajowego.

Londyn, 7 grudnia. Na pokładzie parowca „Beybrid“, który z La Plata przybył do portu w Londynie stwierdzono wypadek dżumy. Zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

Petersburg, 7 grudnia. *Russkij Inwalid* ogłasza zamianowanie szefa VIII dywizji konnicy, Beckmanna, komendantem XII korpusu armii, a szefa sztabu kaukaskiego okręgu wojskowego, Sandera, komendantem XX korpusu armii.

Londyn, 7 grudnia. *B. Reutersa* donosi z Tokio: Sądzą tu, że nadchodzi chwila ogólnego szturm na Portu Arthura. Szturm ten będzie niewątpliwie skuteczny.

Według doniesienia z głównej kwatery generała Oku, Japończycy zamysłają przeziłmować na obecnych swych leżach.

Londyn, 7 grudnia. *Daily Telegraph* donosi: W Tokio ogłoszono cesarskie rozporządzenie, w sprawie zorganizowania milicyi i wojsk ochotniczych.

Tokio, 7 grudnia. Wódz armii pod Portem Arthura donosi, że ostrzeliwanie stojących w porcie okrętów podjęto na nowo dnia 6 grudnia.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana, w skutek tego depezy telefonicznych nie otrzymaliśmy.

## Po zamknięciu numeru.

Konferencja ministeryjalna w sprawie traktatu handlowego z Niemcami odbyła się wczoraj przed południem w Wiedniu przy udziale PP. Ministrów dr. Koerbera, hr. Calla, dr. Kosla, dr. Lukacsa i hr. Buquoy. Konferencja zastanawiała się nad położeniem, wywołanem przez przerwanie rokowań z Niemcami, i nad dalszym sposobem postępowania.

Po południu odbyła się w tej samej sprawie w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencja austriackich i węgierskich Ministrów pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego.

Węgierska partya liberalna odbędzie w piątek konferencję, na której rząd powiadomi ją o najbliższych swych zamiarach. Opozycja wstrzymuje się z określeniem swego stanowiska aż do chwili powzięcia uchwał przez liberałów.

Ks. Ferdynand bułgarski wyjechał do swych dóbr na Węgrzech.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



L. cz. E. 1167/4 (2) (10047)  
 Dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 3, licytacja realności lwh. 1698 w Piwaczay Nieruchomość jest oceniona na 447 kor. 75 hal.  
 Najniższa cena wynosi 298 kor. 50 hal. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro 3. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stary Sącz, dnia 21. listopada 1904.

L. cz. E. 1885 4 (4) (10041)  
 Zobowiązana Julianna z Pikorów Kanowa. Dnia 29. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 181 ks. gr. gm. Wojsław oszacowanej na kwotę 3017 kor. 25 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2012 kor.  
 Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy tabularnie zastanowić.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 12 listopada 1904

L. cz. E. 1384 4 (7) (10053)  
 Dnia 12. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacja 1/12 części realności lwh. 240 ks. gr. gm. kat. Medynia.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 66 kor. 66 hal.  
 Najniższa cena wynosi 44 kor. 44 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 28. listopada 1904.

L. cz. E. 1280 4 (5) (10062)  
 Dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacja realności lwh. 259 ks. gr. gminy kat. Dubawica wraz z przynależnościami.  
 Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2410 kor.  
 Najniższa cena wynosi 1602 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 28. listopada 1904.

L. cz. E. 380 4 (5) (1004)  
 Na żądanie Szczepana Marcza w Babicach odbędzie się dnia 10. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1/8 części realności lwh. 74 ks. gr. gminy Babice objętej.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 200 kor.  
 Najniższa cena wynosi 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dubiecko, dnia 25. listopada 1904.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (20) (10069)  
 W konkursie Leona Landana (krawca) celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Emila Garfunkla tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 13. grudnia 1904, wyznaczona audyencyja na dzień 13. grudnia 1904 o godzinie 10 przed południem w e. k. sądzie obwodowym w Tarnowie biuro Nr. 15 Tarnów, dnia 15. listopada 1904.  
 Komisarz konkursowy.

## Konkursy.

L. 3516/04. (9970 3-3)  
**KONKURS.**  
 W miasteczku Delatynie jest do obsadzenia posada weterynarza miejscowego z płacą roczną 800 koron i ryczałtem 300 kor. na dojazdy do rzeźni.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadawalniającej służby, nastąpi stabilizacja.

Podanie zaopatrzone w dowody uzdolnienia i nieprzekroczonego 40-go roku życia, należy wnieść do Zwierzchności gminnej najpóźniej do dnia 20. grudnia 1904.

Delatyn, dnia 2. grudnia 1904.  
 Burmistrz: Wiernicki.

L. cz. Prez. 22379. (9499 3-3)  
**KONKURS.**  
 Odnosnie do konkursu w Nrze 279 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie z dniem 13. stycznia 1905 upływa. Prezydium e. k. wyższego sądu krajowego. Lwów, dnia 29. listopada 1904.

N. 4440/04. (10003 3-3)  
**KONKURS**  
 celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorey więzień połączonej z systemi zwanymi poborami przy e. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 6. stycznia 1905.  
 C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.  
 Stanisławów, dnia 3. grudnia 1904

L. 3409/04. (10001 2-3)  
**KONKURS**  
 Niniejszem rozpisuje Wydział powiatowy w Kałuszu konkurs na opróżnioną posadę inżyniera rady powiatowej z płacą roczną w kwocie 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 1000 kor.

Posada ta zostanie na razie prowizorycznie nadana na rok jeden poczem stabilizacja nastąpi; wszakże Wydziałowi powiatowemu przysługują po myśli § 8 statutu organizacyjnego prawo usunięcia osobistości prowizorycznie przyjętej a za nieodpowiednią uznanej z posady zajmowanej, każdego czasu, jeżeli to za stosowne uzna.

Wymogi są następujące:  
 a) Wiek życia najmniej 24 a nie wyżej jak 40 lat;  
 b) prawo obywatelstwa austriackiego;  
 c) życie nieposzlakowane;  
 d) uregulowane stosunki majątkowe;  
 e) świadectwo zdrowia;  
 f) ukończone studia techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych;  
 g) znajomość ustaw drogowych i administracyjnych odnoszących się do dróg;  
 h) praktyka w budowie dróg i mostów;

i) biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Kandydat winien się obznajomić z postanowieniami statutu organizacyjnego i emerytalnego przez radę powiatową uchwalonymi i w podaniu oświadczyć, że mu są dokładnie znane i że im się bezwarunkowo poddaje.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego na ręce Prezydium do dnia 15. stycznia 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
 Kałusz, dnia 17. listopada 1904

L. 1381 (10053 2-3)  
**KONKURS.**  
 Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor., tudzież posady akuszerki miejscowej z płacą roczną 120 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należy znieść udokumentowane w dowody udzielenia oraz dotychczasowego przebiegu życia i zatrudnienia wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej miasta Radomyśla wielkiego najdalej do 20. grudnia 1904

Radomyśl wielki, 23. listopada 1904  
 Burmistrz.

L. 65 5,4 (10066 2-3)  
**KONKURS.**

Odnosnie do ogłoszonego w Nr. 280 Gazety Lwowskiej konkursu celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy e. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutem za należytości deputowane w kwocie 120 kor. i ryczałtem na mundur w kwocie 80 koron, oznajmia się, że termin do wnoszenia podań kompetencyjnych upływa z 17. stycznia 1905 roku.

Z e. k. Nadprokuratury Państwa.  
 Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 44 (2) (10079)  
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
 C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 126 czasopisma „Nowiny“ z dnia 3. grudnia 1904 w artykule wstępnym I. w ustępie od słowa „przez“ aż do słowa „ręce“ niemniej, że treść artykułu umieszczonego na drugiej stronie II w Kronice pod napisem „Behatyr“ poczynającego się od słów „Byle iluminowane“ aż do końcowych słów „moralność jest zadknieciotwana“ zawierają znamię występku a to pierwszy ustęp z § 300 nk, zaś drugi istotne z § 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez e. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma. Wskutek tej uchwały wzbrojone jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI. Stanisławów, dnia 5. grudnia 1904.

## Kuratele.

L. cz. P. I. 175/4 (4) (9456 1-3)  
 Marya Masnyk z Dobrohostowa uznana marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Petra Hasyndyca z Dobrohostowa.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 218/4 (4, 5, 7.) (9480 1-3)  
 Karol Döfler emerytowany wermistrz kolejowy uznany umyślowo enorym, kuratorem F. Lips Kupiński w Knihininie Kolonia.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Stanisławów, 8. października 1904.

L. cz. A. 339 P. 280 2 (12) (9492 1-3)  
 Antoni Fryzlewicz syn Jana z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jego ustanowionym został Jan Fryzlewicz z Nowego Targu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Targ, dnia 9. marca 1904.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ne. I. 307/4 (2) (9949 3-3)  
 Dla następujących od lat przeszło 30 w przechowaniu tutejszego sądu znajdujących się depozytów wyznacza się czasokres jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, w przeciągu którego uprawnieni swe prawa do tych depozytów zgłosić i w należyty sposób wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepałe na

rzecz e. k. Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

Czasokres liczy się od dnia następującego po trzecim ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

Masa Jurka Słobodziana dukat cesarski wartosci 9 kor. 45 hal.

Masa Józefa Klinskiewicza gotówka 6 kor. 17 hal.

Masa Antoniego Moszoro gotówka 4 hal. i sygnet złoty wartosci 6 kor.

Masa Prokopa Huculaka gotówka 10 kor. 96 hal.

Masa Kazimierza Gacza zapis długu państwa z 1/2 1850 Nr. 26.561 na 99 fl. czyli 198 kor.

Masa Piotra Mielnika skrypt dłużny z 30,3 1873 na 10 fl. czyli 20 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gwoździec, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. T. V. 13/4 (3) (10014 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Klemensa Skrzyńskiego, kuratorem adwokata dra Wachtla w Rzeszowie, a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 ust. hipot. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro wzywa Klemensa Skrzyńskiego by na powyższym terminie udowodnił odnośnie do zaprenotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, Salomona Drechslera własnej na karcie C. poz. 6 (dawniej 9) na rzecz jego prawa zastawu dla sumy 1000 zlr. m. k. na podstawie wekslu z daty 1. listopada 1847, że termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesiona została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwoleń zostanie.  
 Rzeszów, 7. listopada 1904.

L. cz. T. V. 14/4 (3) (10013 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Bromberga, kuratorem adwokata dra Wachtla z Rzeszowa a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 u. hip. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro wzywa Jakóba Bromberga by na powyższym terminie udowodnił odnośnie do zaprenotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej Salomona Drechslera własnej na karcie C. poz. 8 na rzecz jego prawa zastawu dla sumy 150 zlr. m. k. z pierwszeństwem z dnia 30. listopada 1849 na podstawie wekslu z daty 16. marca 1847, iż termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesiona została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwoleń zostanie.  
 Rzeszów, 7. listopada 1904

L. cz. C. IV. 202/4 (1) (10042 3-3)

Przeciw Janowi Walterowi, Henrykowi Schnellowi i Janowi Schnellowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Taga pozew o własność i intabulację pgr. 10672, wchodzącej w skład realności lwh. 424 gm. Manasterz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Waltera, Henryka Schnellera i Jana Schnellera, ustanawia się p. adw. dr. Zborowskiemu w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów swych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Przeworsk, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. T. V. 15/4 (3) (10011 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Hirscha kuratorem adw. dra Wachtla w Rzeszowie, a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 ust. hip. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro, wzywa Herscha Hirscha by na powyższym terminie udowodnił odnośnie do prenotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej Salomona Drechslera własnej na karcie C. poz. 5 obowiązku Majera Bindera do dostawy jemu 200 korey zboża czyszczonego aż do 19. kwietnia 1849 roku, że termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesiona została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwoleń zostanie.  
 Rzeszów, 7. listopada 1904.

# Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej listy polecane i pakiety, których ani Adresaci ani Nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy odebrać najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia a to tem pewniej, ile że po bezowocnym upływie wymienionego czasokresu zostaną one sprzedane albo zniszczone a kwota uzyskana ze sprzedaży przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

## Wykaz

niedoreczalnych listów polecanych i pakietów za październik 1904.

### A. Listy polecane.

Lp. porz.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	Dzień	miejsce		
1	995	10 8	Lwów 5	Jan Smolnicki	Jaremcze
2	661	3 4	Kraków	Ludwika Chmielowska	Lwów
3	482	24 8	Rzeszów	Aron Weissberg	Wiedeń
4	172	27 8	Kołomyja	Gottfried	Praga
5	199	13 7	Potok	Jan Wilczyński	Rogóźno
6	49	?	Kolaczyce	Wojciech Wenh	Ameryka
7	167	?	"	Rosen Ave	"
8	111	1 7	Mrowla	Walenty Crach	Węgry
9	227	6 7	Tarnopol	Piotr Hierowski	Olessa
10	58	9 9	"	Jan Rudkowski	Kijów
11	709	?	Krywica	Kamila Bolochów	Paryż
12	244	23 8	"	Izydor Janikiewicz	Kołomyja
13	93	15 8	"	Wojciech Dudek	Beż
14	919	12 7	"	Iza Malczewska	Jadownik
15	95	18 7	"	Jan Kanty	Kęty
16	341	22 7	"	Feliks Jaskowski	"
17	258	5 9	Lwów 9	I. W.	Warszawa
18	352	?	" 4	Andreas Nowak	Charlottenburg
19	137	1 9	" 11	Marie Seidel	Innsbruck
20	871	2 9	" 1	Gręda	"
21	870	2 9	" 1	Oplucha	Poznań
22	105	24 7	" 1	Dębska	Paryż
23	776	2 8	Przemysł	Adi Skupel	Abazia
24	162	11 7	Zassów	Ludwik Sowirk	Ameryka
25	140	20 6	Nowy Sącz	Marcin Jajczek	"
26	329	?	Olesko	Osiar Langnas	"
27	21	27 9	Borysław	Leo Bretschneider	Lwów
28	179	?	Zmigród	Mikołaj Skalba	Ameryka
29	136	9 7	Trzcianica	Aleksander Schubert	Berlin
30	60	30 8	Lwów 7	B. Salamon	"
31	746	8 9	" 8	Bajcar	Nigowic
32	753	9 9	" 8	W. Kubat	Lwów
33	95	22 9	" 9	Krzyżanowski	Stańsławów
34	1583	16 9	" 1	J. Torba	Mielec
35	1125	20 9	" 1	Danyłowicz	Kurowice
36	359	6 7	" 5	Hower	Milówka
37	1174	28 9	" 1	Jan Popiel	Grodzisko
38	1309	?	" 1	Helena Betowa	Stanisławów
39	723	?	Sambor	Michał Brzozowski	Stockeran
40	53	11 7	Drohobycz	Rakoczy	Manszester
41	748	11 7	Przemysł	Mandel Adolf	Ameryka
42	15	12 9	"	Gniewosz	Potok złoty
43	109	17 7	Kraków	Budnicki	Warszawa
44	34	16 9	"	Szankowski	Bielitz
45	238	22 6	"	K. Twaróg	Wygoda
46	431	23 9	Podgórze	Arkonii Lalos	Myslenice
47	405	8 10	Wadowice	Antoni Obrsz	Bochnia
48	379	30 7	Fryszak	Franciszek Ligęza	Ameryka
49	286	3 9	Kuty	Schloma Josef	A. Kuty
50	329	15 6	Chrzanów	Katarzyna Budzińska	Tarnów
51	46	27 9	Niżberg	Jewdocha Pohupień	Pistycz
52	750	?	Husiatyn	M. Garnus	Cymila
53	949	13 8	Jarosław	Zygmunt Grabowski	"
54	809	13 9	"	Bolesława Stalska	Warszawa
55	433	15 2	Kopyczyńce	Semko Woźny	Ameryka
56	358	15 5	"	Iwan Marciszyn	Wipling
57	393	10 8	Horodenka	Iwan Skryszlak	Okno

### B. Pakiety.

1	138	7 10	Tarnów 3	W. Greisman	Rzeszów
2	625	6 8	Kraków 1	P. Hecht	Kalaharówka
3	479	14 8	"	F. Juczowski	Zakopane
4	36	?	Wielkie Oczy	Kohut	Wielkie Oczy
5	89	?	Lubaczów	Sliwiński	"
6	70	7 9	Maków	Engelhard	Przeworsk
7	355	28 9	Przemysł	L. Huppert	Lwów 3
8	78	?	Tarnobrzeg	Horodyński	Zbydniów
9	List	3 10	Lwów 1	Haasz Mayer	Moguncya
10	435	30 7	" 6	Rage	Bukarest
11	932	19 8	Kraków 1	F. Neuser	Dąbniki

### C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 21. listopada 1904.

L. cz. C. 304 4 (1) (10074)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszce Tereskiewicz, wniósł Michał Krzyżak pozew o policzenie w spadku po sp. Walentym Krzyżaku.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 15. grudnia 1904 godz. 10 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki, c. k. notaryusz w Zmigrórze, będzie pozwaną zastępować, dopokąd się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zmigród, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 525/4 (1) (10021 3-3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Jakóbie Kobrita, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Arona

Markusa Parisera i Rachelę Pariser ur. Char-matz pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1200 Rs. i 800 złr. m. z. ze stanu biernego realności lwh. 120 gm. kat. Pol-warki małe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. grudnia 1904 godz. 9 przed południem w tu-tejszym sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-nawia się p. dr. Byka, adw. w Brodach ku-ratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieo-bjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brody, dnia 21. listopada 1904.

W tutejszym Urzędzie depozytów sądowych znajdują się od lat przeszło 30 następu-jące depozyta:

Art. dzien	Dzień złożenia	N a z w a m a s y	Książeczki kasy oszczęd.		Kosztowności
			K	h	
79	16/7 860	Mojżesz Michnik przeciw Bartło-miejowi Knapikowi o 23 złr.	5	08	
46	17,2 1860	Szymon Wellas przeciw Walen-temu Lamichowi o 400 złr.	—	—	zegarek srebrny i krzy-żyk złoty wartości 16 K
4	12/1 1870	Helena Andzkiewicz vel An-dykiewicz	23	81	
10	8/2 1863	Maksymilian Ludwig	21	—	
47	1/5 1871	Spadkobiercy ks. Kaspra Remla	1803	40	zegarek srebrny warto-ści 8 K 50 h.
58	16 5 1871	Jan Ptasinski	5	82	

Te osoby któreby do tych depozytów rościli sobie prawo wzywa się aby w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od niniejszego ogłoszenia wykazały uprawnienie swe do podjęcia tych depozytów gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu depozyta powyższe uznane zostaną za przepadłe i wydane c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. C. VI. 494 4 (1) (9981 3-3)

Przeciw Janowi Lechowicz i Wojcie-chowi Czupha, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Tomasza Le-chowicza gospodarza w Czukwi, pozew o u-znanie własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę do ustnej rozprawy na 12. grudnia 1904 na godzinę 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw pozwanego u-stanawia się p. dr. Joachima Finsterbuscha, adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i nie-bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Sambor, dnia 12. listopada 1904.

L. cz. T. V. 12/4 (3) (10012 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Ezeszowie Od-dział V. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sary Fränkel kuratorem adw. dr. Wachtla w Rzeszowie, a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 u. k. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro, wzywa Sarę Fränkel, aby na powyższym terminie udowodniła odcienie do zaprebotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 gm. kat. Rzeszów objętej Salomona Drechslera wła-snej na karcie C. poz. 7 (dawny 10) na rzecz jej prawa zastawu dla sumy 320 złr. mk. na podstawie wekslu z daty 13. lipca 1847, że termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesiona została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwoleń zostanie.

Rzeszów, 7. listopada 1904.

L. 16.539/pr. (10064 2-3)

Obwieszczenie. Na mocy § 15. ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zbarazkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. stycznia, dla grupy gmin miejskich na 25. stycznia, dla grupy więk-szych posiadłości na 26. stycznia 1905 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legity-macyjne, zawierające bliższe oznaczenie miej-sca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie zba-rzskim, wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków wszystkich z miasta Zbaraza.

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

L. cz. No. I. 4 4 (1) (10048 1-3)

W ts. urzędzie depozytów przechowa-ne są od więcej jak lat 30 poniżej wymienione tu następujące depozyta:

1) Masa spadkowa Ofeksy Brycza. Skrypt dłużny Eltroima Jakóba Messinga z daty Żurawno 8. stycznia 1857 na wypoży-czoną z tej masy gotówkę w kwocie 96 złr. 25 ct. czyli 192 kor. 50 hal.

2) Masa spadkowa Marcina Glinkiewi-cza. Potwierdzenie odbioru kasy długu pań-stwa z dnia 16. sierpnia 1848 L. 2974 zło-żone przez Bogdanowicza dla Marcina Glin-kiewicza na 4 kor. 83 hal.

3) Masa spadkowa Jana Uszyńskiego. Potwierdzenie odbioru kasy długu państwa z dnia 17. października 1848 L. 3080 zło-

żone przez sekretarza Bogdanowicza na 30 kor. 43 hal.

4) Masa spadkowa Antoniego Watzkę. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.425 opiewająca na 15 kor. 08 hal.

5) Masa spadkowa Michała Zarzyckie-go. Książeczka Samborskiej kasy oszczędno-sci Nr. 29.427 opiewająca na 7 kor. 92 hal.

6) Masa spadkowa Aleksandra Makie-dańskiego. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.428 opiewająca na 4 kor. 85 hal.

7) Masa spadkowa Jana Janiszewskie-go. Książeczka Samborskiej kasy oszczędno-sci Nr. 29.429 opiewająca na 38 kor. 38 hal.

8) Grzegorz Majocho. Skrypt dłużny z daty Żurawno złożony przez Alojzego Wit-kowskiego, a opiewający na sumę 600 kor.

9) Masa spadkowa Gustawa Zimmera. C. k. główny Urząd cłowy we Lwowie prze-syła na rzecz tej masy 1 kor. 20 hal.

10) Masa sporna Fedii Luciów c. Fe-dii Popadynków. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.210 opiewająca na 9 kor. 70 hal.

11) Masa sporna Samuela Schönbacha c. Hryniowi Dolhanin. Książeczka Sambor-skiej kasy oszczędności Nr. 29.211 opiewa-jąca na 3 kor. 66 hal.

12) Masa spadkowa ks. Antoniego Gojdana z Klemensem Kulczyckim. Zagia-bioną gotówkę u ks. Antoniego Gojdana skła-da się w kwocie 4 kor. 50 hal.

W myśl cyrkularza guber. z dnia 12. maja 1826 L. 19.755 Nr. 66 zb. ust. praw. (dekr. nadw. z dnia 18. maja 1825 tom 53 Nr. 50 zb. ust. pill.) tudzież dekrety nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 zb. ust. sąd. wzywa się uprawnionych, aby do tych de-pozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. c. k. są-dzie powiatowym zgłosili i w należyty spo-sób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 1. lipca 1904.

L. 4813

(10076 1-3)

### Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodz-kiej podaje do wiadomości opodatko-wanych w powiecie, że budżet powia-towy na rok 1905 i budżety funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego i dróg powiato-wych Brody-Założce i Brody-Leszniów-Szczurowice zostały po myśli ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania przez opo-datkowanych

Z Wydziału Rady powiatowej. Brody, dnia 5. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 355/4 (1) (10071)

Przeciw Michałowi Bedryjowi z Jaktoro-wa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Gli-nianach przez Mechla Leinwanda kupca w Przemyslanach pozew o 848 kor zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-prawę na dzień 21. grudnia 1904 o godzi-nie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Bedry-ja ustanawia się p. Szymona Czestynskiego w Glinianach kuratorem który zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 30. listopada 1904.



## Amortyzacye.

L. cz. T. 12/4 (1) (9228 2-3)

Na wniosek Salamona Aschkenazego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na 1000 kor. opiewającego, niezopatrzono datą wystawienia, datą płatności, akceptowanego przez Dawida Nussbauma w Husakowie i Hirscha Nussbauma w Przemyślu, a wystawionego przez proszącego Salamona Aschkenazego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemyśl, 26. października 1904.

L. cz. T. 59/4 (2) (9345 2-3)

Na wniosek Altera Seelenguta, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5267 na 5003 kor. 33 hal. opiewającej, a na imię Altera Seelenguta wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.  
Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 57/4 (2) (9395 2-3)

Na wniosek Józefa E. Czysza, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu lombardowego Nr. 584 c. k. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie opiewającego na następujące losy a mianowicie 4 2%, losy serbskie premiov Serya 5185/37, 5743/50, 5682/38 i 6323/1 z kuponami 13/1 1904 i 2 losy tureckie po fr. 400 Nr. 1679828 i 1624346.

Posiadacza powyższego kwitu lombardowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 14. października 1904.

L. cz. T. 57/4 (2) (9407 2-3)

Na wniosek Ryfki Rabenbauerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 3748 na 614 kor. 76 hal. opiewającej, a na imię Ryfki Rabenbauerowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.  
Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 7/4 (1) (9713 2-3)

Na wniosek Jana Szczygła, budnika kolejowego w Zagórze, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Zagórze 15. listopada 1903 na 200 kor. opiewającego, sześć miesięcy od daty płatnego, na zlecenie Jana Szczygła wystawionego, przez Abrahama Zellera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie i weksel ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, 10. października 1904.

L. cz. T. 52/4 (3) (9434 2-3)

E d y k t.

Na wniosek Teodory z Mazarakiel hr. Komarnickiej w Jarosławicach (s. pow. Zborów), wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wystawionej przez tegoż filię we Lwowie do Nr. 300 na kwotę 100 złr.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka po upływie 6 miesięcy licząc od daty niniejszego edyktu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.  
Lwów, dnia 21. października 1904.

L. cz. T. 66/4 (2) (9882 1-3)

Na wniosek Wolfa Schwarz i Sary Schwarz w Złoczowie przez adw. dra Henryka Steinbergera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zagubionego na dniu 17. października 1904 weksla następującej treści: „Lemberg den 16. April 1904 Ps. Kr. 200“ sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima — Wechsel an die Otre unseres eigenen die Summe von Kronen zweitausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Wolf Schwarz und Frau Sara Schwarz in Złoczów zb in Lemberg Neumann Roth angenommen Wolf Schwarz, Sara Schwarz a tergo żyro: Neumann Roth mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższy weksel po upływie 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia edyktu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 27. października 1904.

L. cz. Nc. VI. 184 (2) (9932 1-3)

Na podanie p. Abrahama Józefa 2-im. Katza, restauratora we Lwowie w hotelu „Lazarusa“, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem straconej rzekomo przez tegoż p. Abrahama Józefa 2-im. Katza książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie Nr. 753 na prosząc imię i nazwisko wystawioną, na kwotę 45 złr. a w. z procentami od r. 1895 opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się niniejszym, by swe ewentualne prawa do tejże zgłosił tu, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, gdyż inaczej rzeczona książeczka po upływie tego czasu uznana zostanie za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.  
Lwów, dnia 1. marca 1904.

L. cz. T. 64/4 (2) (10065 1-3)

Na wniosek Maksy Frostiga, kelnera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zagubionej książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności Nr. 140760 na nazwisko Maksy Frostig i na kwotę K 100 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu uznana zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. T. 56/4 (2) (9652 1-3)

E d y k t.

Na wniosek Estery Königsbuchowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5259 na 561 kor. 6 hal. opiewającej, a na imię Estery Königsbuchowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 58/4 (2) (9653 1-3)

E d y k t.

Na wniosek Samuela Königsbucha wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5202 na 60 kor. 40 hal. opiewającej, a na imię Samuela Königsbucha wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 29. października 1904.

## Firmy.

L. cz. Firm. 164/4 (9759 1-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1905 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 22. listopada 1904.

L. cz. Firm. 2376/4 (9814 1-3)

O g ł o s z e n i e.

W roku 1905 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracji“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. listopada 1904.

L. cz. Präs. 2898 234 (9870 1-3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłaszać będzie w roku 1905 wpisy uskutecznione w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, zaś wpisy uskutecznione w rejestrze handlowym w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 24. listopada 1904.

L. cz. Firm. 2203 sp. II. 197 (9588)

W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Janów.  
Brzmienie firmy: Geschwind & Buch.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: miodownia.

Skutkiem zwinienia przemysłu i odpisania podatku.  
Dzień wpisu: 14. października 1904.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 14. października 1904.

L. cz. Firm. 2145 poj. II. 113 (9590)

W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.  
Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Paulina Seweryna Underka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wędlin.  
Skutkiem zwinienia przemysłu i odpisania podatku.  
Dzień wpisu: 15. września 1904.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 15. września 1904.

L. cz. Firm. 2174 poj. II. 192 (9591)

W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.  
Siedziba firmy: Steniatyn.  
Brzmienie firmy: Josef Szuel Mach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi.  
Skutkiem zwinienia przemysłu i odpisania podatku.  
Dzień wpisu: 30. września 1904.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 30. września 1904.

L. cz. Firm. 1964 (9796)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza iż na walnym zgromadzeniu członków Stowarzyszenia pod firmą „Spółka Oszczędności i pożyczek w Podgrodziu“ Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką odbytem 15. maja 1904 w miejsce członka Zarządu Maksymiliana Szela wybrano członkiem Zarządu Wojciecha Łatka rolnika w Podgrodziu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 357/4 (9847)

O b w i e s z c z e n i e.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się przy firmie: Zakład kredytowy komercyjny w Kołomyjach wpis uwiadczonej w uwiaryzelnionym edpisie protokołu obrad walnego zgromadzenia z dnia 3. kwietnia 1904 zmiany względnie uzupełnienia §§ 2, 4, 7, 11, 22, 27, 32, 33,

34, 36, 41, 46, 47, 50, 58, 62, 68, 87, 88 statutu. jakoteż § 53 statutu, tego ostatniego jednak tylko z wykreśleniem w ustępie c końcowych słów: „Wenn sie wenigstens vier volleingezahlte Geschäftsanteile (§ 55) besitzen“. Zmiana § 7 statutu polega na tem, że przełożenie słać ma swe oświadczenie i podpisywać za stowarzyszenie w ten sposób, że pod wyciętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie Dyrekcji a między nimi przewodniczący lub tegoż zastępca.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. Firm. 341/4 Pojed. I. (108) (9820)

O b w i e s z c z e n i e.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Opacionka.  
Brzmienie firmy: „Wyrab lasu i handel drzewem Saula Gewirtza.“

Z powodu rozwiązania interesu.  
Data wpisu: 21. października 1904.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Jasło, 15. października 1904.

L. cz. Firm. 493 (4) (9850)

W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lecka.  
Brzmienie firmy: Kranzler Leib, Ebert Samuel, Estlein Hersch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem i wyrab lasu w Lecce (Sąd powiatowy Tyczyn).

Z powodu rozwiązania interesu.  
Data wpisu: 27. października 1904.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 27. października 1904.

G. Zl. Firm. 157 i 159/4 Gesell. B. 1 (9852)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Bisher in Nowosielica nunmehr in Bielitz.  
Firmawortlaut: Fuchs & Freud.  
Hauptniederlassung bisher in Nowosielica nunmehr in Bielitz, Zweigniederlassung bisher in Bielitz nunmehr in Nowosielica.  
Datum der Eintragung: 13. November 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abtheilung IV.  
Stryj, am 11. November 1904.

L. cz. Firm. 513 (4) (9851)

W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Strzyżów.  
Brzmienie firmy: Salomon Mohrer, Jakob Kanner i Salomon Diamant.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi.

Z powodu rozwiązania interesu.  
Data wpisu: 12. listopada 1904.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
Rzeszów, 12. listopada 1904.

G. Zl. Firm. 548/4. Gesell. I. 213 (9680)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Wien I. Elisabethstrasse.  
Firmawortlaut: Chropiner Zucker Fabriks Actien Gesellschaft.  
Zweig-Niederlassung: in Tlumacz.  
Procura des Anton Jungbauer gelöscht.  
Datum der Eintragung: 30. September 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht.

Abtheilung II.  
Stanislaw, am 30. September 1904.

G. Zl. Firm. 510/4. Gesell. I. 414 (9658)

K u n d m a c h u n g.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht Abtheilung II. in Stanislaw veröffentlicht dass es gleichzeitig dem Registeramte verordnet in dem Register für Genossenschaftsfirmen bei der Firma „Creditbank für Kaufleute und Handwerker in Stanislaw“ einzutragen dass bei der am 17. März 1904 abgehaltenen XII. ordentlichen Generalversammlung die Änderung des § 24 der Genossenschaftsstatuten beschlossen wurde und dass diese Änderung im Beilagebuche eingesehen werden kann.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.  
Stanislaw, am 15. September 1904.

L. cz. Firm. 505 (4) (9710)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Kolbuszowy“, że na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa z dnia 9. października 1904 uchwalono zmianę §§ 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 12 i 14 statutu.

Rzeszów, 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 368/4. Spółk. II. 46 (9625)

Obwieszczenie

Zawiadamia się, że siedziba firmy Akcyjnej Towarzystwo naftowe „Beskid“ w Dukli przeniesiona została do Lwowa.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12. listopada 1904.

G. Zl. Firm. 354/4. Ges. T. II. 50 (9707)

Änderungen in bereits eingetragener Gesellschaftsfirm.

Peczenizyn (Zweigniederlassung der in I. Wien Bräunerstrasse 4 bestehenden Hauptniederlassung).

Firmawortlaut: Erste galizische Petroleum Industrie-Actien-Gesellschaft v. rmal S. Szezepanowski & Comp. (Pierwsza Galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szezepanowski i Spółka).

Die cooptirten Mitglieder des Verwaltungsrates Excelenz Adam Ritter von Jędrzejowicz, August Rath junior, Friedrich Wagemann und Wilhelm Wollner nunmehr als definitiven und Adam Graf Skrzyński Gutsbesitzer in Zagórzany (Galizien) als Mitglied des Verwaltungsrates mit statutenmässigen Firmirungsrechte eingetragen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Kolomea, am 29. October 1904.

L. cz. Firm. 203/4 (9848)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało stowarzyszenie pod firmą „Spółka dla kultury torfu w Chcebołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Firmę spółki wypisaną lub wydrukowaną podpisuje dwóch którykolwiek członków zarządu. Udział członka wynosi 2 kor. Każdy członek może wpłacić dozwoloną ilość udziałów.

Jeden udział może być wpłacony od razu w całości, dalsze udziały mogą być wpłacone stopniowo w terminach najwyższej półrocznych. Za zobowiązania spółki w obec osób trzecich odpowiada członek nie tylko swoim udziałem, ale nadto dalszą kwotą do wysokości 10 kor. za każdy udział. Ogłoszenia od spółki pochodzące umieszczone będą na przeznaczonej do tego tablicy przed lokalem spółki, w razie zaś potrzeby w czasopiśmie, które wyznaczy Rada nadzorcza. Nowy Sącz, 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 815/4 (9-21)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, że obwieszczenia protokołowe się mających w roku 1905 firm handlowych pojedynczych i spółkowych, tudzież zmiany i wykreślenia tychże umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“, w „Przebiegach prawa i administracji“ i w „Centralblatt für die Eintragung in das Handelsregister“, zaś obwieszczenia w sprawie rejestrowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“. Przemysł, 22. listopada 1904.

L. cz. Firm. 199/4 (9663)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza że na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Dobry Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ odbytem dnia 8. maja 1904 w miejsce ustępującego członka Jana Duży wybrano członkiem zarządu Jędrzeja Majerskiego gospodarza w Dobry.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 757/4 Spółka III. (73) (9347)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Zwierzyniec pod Krakowem.

Brzmienie firmy: „Fabryka farb, dawniej J. Karmański i Ska, obecnie Gabriela Górskiego i Ski“.

Forma spółki: jawna spółka komandytowa.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni (G): Gabriel Górski, artysta opery warszawskiej, zamieszkały w Warszawie ul. Niecała 10 i Adolf Dortheimer, zamieszkały w Dębniakach.

Upoważniony do zastępstwa: jawni spółnicy Gabriel Górski i Adolf Dortheimer łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): firmę podpisującą będą powyżsi jawni spółnicy łącznie w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciętą stampilią firmą spółki umieszczają swoje podpisy wedle wzoru w aktach złożonego.

Prokura udzielona: Maryanowi Lewandowskiemu, który firmę powyższą w ten sposób podpisując będzie, że pod wyciętym brzmieniem firmy podpisuje „p. pa Lewandowski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. Firm. 2197 stow. II. (370) (9699)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokal.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe i zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką a w niemieckim języku „Handels- und Vorschuss-Verein in Sokal registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 21. września 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemysle lub rzemiosle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Mechel Salomon Burstin, Samuel Seinel Kranz i Majer Pfiffer, wszyscy kupcy w Sokalu, pierwszy dyrektor urzędujący, drugi dyrektor kasyer, trzeci kontroler wybrani na 6 lat.

Podpis firmy (F. Z.): pod odcisniętą firmą „Towarzystwo handlowe i zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a w niemieckim języku „Handels- und Vorschuss-Verein in Sokal registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ położy swój podpis dyrektor urzędujący i jeszcze jeden członek dyrekcji.

Ogłoszenia w sprawach towarzystwa wychodząc będą pod firmą stowarzyszenia i podpisem dwu członków dyrekcji, zebranie walnego zgromadzenia ogłoszone będzie plakatami w miejscu na 8 dni naprzód.

Udział członków: wynosi 40 kor. spła-

cały albo naraz albo ratami kwartalnymi po 3 kor.

Odpowiedzialność: do wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 5. listopada 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 2512 stow. II. 371 (9817)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Cieszanów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 2. października 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie o materyalne i moralne podniesienia członków spółki przez: a) udzielanie im pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, b) danie możliwości do umieszczenia na procent zaoszczędzonych pieniędzy: c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wszystko w okręgu spółki, to jest w obrębie gmin: Cieszanów, Nowe Sioło, Chotylub, Podemszczycza, Krzywe, Gorajec, Freifeld i Żuków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków; 2. października 1904 wybrano na cztery lata ks. Aleksandra Zawadzkiego rz. kat. proboszcza w Cieszanowie przełożonym, Józefa Ciepłego wóźnego sądowego w Cieszanowie zastępcą przełożonego, Piotra Szabatowskiego, Jana Wolańczyka i Jana Szajowskiego wszystkich właścicieli realności w Cieszanowie, jako członków zarządu.

Podpis firmy: pod stampilią firmy kładzie swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępcy i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: powinny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę i umieszczone będą na tablicy ogłoszeń przed lokalem spółki.

Udział członków: wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 12. listopada 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. listopada 1904.

## Doniesienia prywatne.

# Jedwab balowy 60 ct.

do zł. 11:35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11:35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.  
 Jedwabne adamaszki od zł. —85 do zł. 11:80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11:35  
 Jedwabne suknie bast. od zł. 9:90 do zł. 43:25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11:35  
 Jedwab Fulard od zł. —60 do zł. 3:70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11:35  
 za metr francji i jaż ocolony do domu. Wzory odwrotną poztą. Podwójne porto do Szwejaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [4]

1904 r.

Rok VI.

Zaproszenie do przedpłaty na

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne literacko-muzyczne dla muzykalnych rodzin.

Treść zeszytu X. (za październik) a) utwory na fortepian: Michałowski Aleksander, Romans. de Westh Eugeniusz, op. 14, Nr. 2, Serenada. Moniuszko Stanisław, Wędrowna ptaszyna. opracował L. Chojecki. Statkowski Roman, Pieśń Menandra z op. Filelis, na baryton. Gawroński Wojciech, Muzyka dla dzieci: Dumka, Pieśń żniwiarska, Mazurek i Kurant b) W dziale literackim: liczne artykuły, korespondencje i wiadomości z dziedziny muzyki.

Prenumerata: w Galicji rocznie 16 koron, półrocznie i kwartalnie w tym stosunku.

Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie jako premium: trzy poprzednie zeszyty.

Agentura na Galicję: Lwów, u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Adres redakcji: Warszawa, Warecka 15.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbądzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

**SPECYALNIE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaj cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Dependance HOTEL BRISTOL I. p. Teatr Rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.

Krochmal brylantowy

**„BAZANTA“**

uznany powszechnie za najlepszy

wszędzie do nabycia.

**Rzadka sposobność.**

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

**Augustynowicza p. t.:**

**Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław**

Wysyła: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9, za cenę 2 kor. 24 hal. wraz z portem.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

**ST. SOKOŁOWSKI**

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Odznaczona na licznych wystawach.  
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych  
**GIOVANNI ZULIANI i SYN**  
Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

**Filie:**

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

**Utrzymuje na składzie:**

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

**Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie.** Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

**Ogłoszenie.**

Towarzystwo Zaliczkowe „POMOC“ w Błażowej  
od 1. stycznia 1905 roku  
płacić będzie od wkładek oszczędności  
**5 procent.**

**Magazyn i pracownia futer****Feliksa i Juliana Lubelskich**

we Lwowie ul. Wałowa l. 3.

Polecamy na sezon zimowy w największym wyborze futra w skórach jako też gotowe futra damskie i męskie, kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i kurtki myśliwskie

Sukna do pokrycia futer w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. — Wykonanie staranne. — Cenniki z ilustracyami najnowszych modeli wysyłamy odwrotnie.

**Ogłoszenie.**

Reprezentacya Półn. niem. Lloyd (Norddeut. Lloyd)  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Sprzedaje bilety jazdy po cenach najniższych:

do **AMERYKI** (Nowego Yorku, Chicago, Canady, Baltimore, Galvestonu, Buenos-Aires etc.)

do **AFRYKI, AUSTRALII, CHIN, JAPONII etc.**

Parostatki cesarskie, największe, najwygodniejsze i najszybsze.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloyd we Lwowie,  
Pasaż Hausmana 9.

Profesor Ludwik Favre  
udziela lekcji dykcji, deklamacji i literatury francuskiej  
Arsenalska 6. — od 2—3 po południu.

Fabryka cukrów, herbatników i Cukiernia  
poleca się Szan. P. T. Publ.

**Ferdynand Theuer**

Lwów, pl. Halicki l. 12.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

**FRANCUSKIE humorystyczne:**

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Scurire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

**ANGIELSKIE:**

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

**WŁOSKIE:**

Domenica del Corriere.

**ROSYJSKIE:**

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

**Sokołowskiego**

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.  
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

**TANIO**  
i podgwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności  
**Spółka stolarzy lwowskich**  
Lwów, plac Bernardyński l. 17  
swój od roku 1854 istniejący  
**SKŁAD MEBLI**  
wszelkiego rodzaju,  
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.  
**Meble gięte i żelazne**  
po cenach fabrycznych.

**Najnowszy skorowidz galicyjski**

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

**SOKOŁOWSKIEGO**

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

**Richtera kotwiczne skrzynki budowlane**

są tak znane i tak ulubione, że właściwie nie potrzebują żadnego dalszego polecenia; są one od lat 25 najmiłą dla dzieci zabawką, którą ukształtować można przez dokupienie zupełnie odpowiednich skrzynek dopełniających do coraz więcej zajmującej i do coraz więcej pouczającej.

Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana także systematycznie dopełnioną przez prędko ulubione opatentowane

**kotwiczne skrzynki mostowe**

tak, że dzieci po dokupieniu takiej skrzynki wystawiać także mogą wspaniałe żelazne mosty. Bliższe szczegóły znajdują się w ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych Nr. , który na żądanie chętnie się wysyła i który zawiera liczne bardzo zajmujące oceny z wszechświatowej wystawy w St. Louis.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, jako też kotwiczne zabawki mozaikowe i inne bardzo zajmujące układanki są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od K. —75, 1-50, 3— i wyżej do nabycia. Z powodu jednak licznych naśladowców trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę bez sławnej marki ochronnej **Kotwicy** trzeba odrzucać jako nieprawdziwą; byłoby nie rozsądnie, wydawać na próżno swój dobry pieniądz na mało wartościowe naśladownictwo. Kto lubi muzykę, ten niech też zażąda cennika sławnych instrumentów muzycznych Imperator i Libellion.

**F. Ad. RICHTER & Cie.,**

Król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEN.

Fabryka XIII<sub>1</sub> (Hietzing).

Rudolstadt, Norymberga, Oiten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.

**Piwo ST. Paulus**

z browaru Reichenbergera i fabryki słodu  
w Mafferdorfie (północne Czechy).

Nowy luksusowy gatunek piwa który wyborną jakością zdobył sobie palmę pierwszeństwa w zakresie browarnictwa. Piwo wysyła się corocznie dwa razy i to przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Pierwsza wysyłka na Boże Narodzenie 1904.

Główny skład dla Lwowa: Restauracya NAFTUŁY TOEPFERA.

**Po cenach**  
 redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, eseskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje  
**Ajencja dzienneików i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO**  
 we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.  
 Kosztorysy gratis.

**Drobne ogłoszenia**  
 od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Notaryusz w Czarnym Dunajcu** poszukuje rutynowanego dyurnisty, dokładnie obeznanego z hipoteką. Wedle pracy i zdolności płaca.

Pierniki do wód mineralnych bardzo skuteczne. Wyborne ciastka, pączki po 3 centy. Struclę, ciasta, torty świąteczne poleca najtaniej **Cukiernia Krakowska, Lwów, Fredry.**

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Uczeń z wyższego gimnazjum**, wczoraj prowadzący się, przez Dyrektora swego zakładu polecony, a bardzo bi-dny, prosi o datki na uiszczenie czynnego, które opłacił musi ponieważ w poprzednim półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracji Gazety Lwowskiej.

**Próba nie zaszkodzi:** Kto najdalej do 5. grudnia 1904 nadeszła pod adresem Redakcyi „Dziwni“ Lwów, 1 kor. 20 hal. jako próbną prenumeratę „Dziwni“ łącznie z barwnymi ilustracjami „Lotnemi Listkami“ na I. kwartał 1905 - ten otrzyma numery tych pism grudniowe oraz powieść Zawernego, popularyzującą tajemnice przyrody, jako bezpłatny dodatek.

**Przekłady**  
 dzieł naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.  
 Dr. FELICJA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich I. 1. III. schody.

**Zupełna wysprzedaż**  
 Materiały na meble, Kretony, Plusze, Narzuty na otomany, Mokiety i Sukna.  
 Ceny znacznie niższe.  
**A. Krzysztofowicz**  
 we Lwowie, Hotel Georgea.

**Każdy, komu zależy na zdrowiu, niech czyta:**  
 „Reforma teorii Liebiga o pokarmach“. Cena 2 kor. Treść: Zdrowy sen, wesole usposobienie i chęć do pracy. Kwas moczowy jako przyczyna choroby. Białko i sole roślinne. Reforma kuchni. Według drów Lahmana, Paczkowskiego i Haiga

**W jaki sposób odzyskamy zdrowie?**  
 Przez dra H. Lahmana. Cena 60 hal.  
**Schenk czy Lahman?**  
 Głos do ludzkości w sprawie przewagi dzieci płci żeńskiej. Cena 60 hal  
 Zamówienia przyjmuje **A. PIWARSKI i Sp.** księgarnia i skład nut. **Kraków, Św. Jana 3.**

**Ostatnie nowości!**  
 Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 3 zł.)  
**KOPERNICKI i SYN**  
 optycy i mechanicy,  
 Lwów, plac Halicki I. 1.

**Ogromna nędza.**  
 Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła I. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na czrę, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracji.

→ Marka ochronna: „Kotwica“ ←  
**Liniment. Capsici comp.,**  
 zastępujące  
**Pain-Expeller,**  
 jest powszechnie znane jako wyciśnięte, hóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.  
 Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.  
 Apteka Richtera  
 pod „złotym lwem“ w Pradze,  
 ulica Elżbiety No. 5 nowy.  
 Wysyła codziennie.

**Przeprowadzenia**  
 pat. wozy 6 i 8 metr.  
**Gwarancja za całość.**  
 52 własnych wozów meblowych patentow.

**CARO i JELLINEK**  
 Wiedeń, Schottenring 27.  
 Budapeszt, Arany Janos utca 34.  
 Lwów, Jagiellońska 22.  
 Telefon 408.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych. o g.				odch. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola, Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Behomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasta, Chabówki, Zakopanego.		2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constanca), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.	
—	3:25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4:10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sauoka, Mózł Laboreza, Rymanowa, Iwonicza, Jasta, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimska, Zakopanego przez Przemysł, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6:20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyje (od 1/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6:30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7:30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	
—	7:40	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:50	do Jaworowa.	
—	7:45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezie, Złotokrzyszta (via Kraków od 25/6 do 15/9).	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa.		—	8:30	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcimska.	
—	8:10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	9:10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	
—	8:30	z Jaworowa.		—	9:25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8:35	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborez (Pesztu).		—	10:35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10:02	ze Stryja, Borysławia.		—	10:45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10:20	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.		—	10:50	do Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	11:25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		1:55	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		2:45	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasta, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.		2:55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasta, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcimska.	
1:40	—	z Iek n, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczke, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.		—	3:05	do Tuśbli (od 1/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.	
2:30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3:30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	
—	4:35	z Tuśbli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora Chyrowa.	
—	4:45	z Jaworowa.		—	5:48	do Jaworowa	
—	5:03	z Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5:55	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, (Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.		—	6:20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mező Laborez (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcimska.	
—	5:40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	6:40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	5:50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7:05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasta, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.		—	9:00	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9:10	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórze.	
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcimska, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	10:42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasta.		—	10:55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4), Jasta.	
—	10:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	11:05	do Stryja.	
—	—	—		—	11:10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).	

**Pociągi lokalne.**

z Brzuchowia 6:42, 7:30 rano, 11:45 przed poł., 1:47, 3:15, 4:30 i 5:03 po p., 7:54 i 9:12 wieczór (do 11/9 włącznie).	do Brzuchowia 5:43 rano, 9:30 i 10:50 przed połud., 12:32, 2:05, 3:35, 5:05 po poł., 7:05 i 8:04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11:10 w nocy (każdej niedzieli).
z Janowa 8:20 rano, 1:16, 4:45 po południu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10:10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).	do Janowa 6:50 rano, 9:15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1:35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3:18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5:48 po poł.
ze Szczerca 9:35 wieczór od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Szczerca 1:45 po poł. (od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Lubienia W. 2:15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“			
—	3:04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	6:43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	7:27	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10:52	do Tarnopola, Potutor.
2:15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.	2:09	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9:21	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10:02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	—	11:24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim e. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.

**Podarki dla dzieci!**  
 Czytanie w zabawie Historia polska Maryi Bielskiej. Pierwsza książka polskiego dziecięcia.  
**Kawy**  
 najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatem po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2 08 i 2-16 za pół kłgr. poleca  
 handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**335 Recept**  
 pieczenia ciast wszelkiego rodzaju, robienia lodów, przyrządzania likierów, — dziełko w drugim wydaniu autorki praktycznej kuchni **Róży Makarewiczowej** znajduje się w księgarniach lub u autorki we Lwowie, przy ul. Cichej Nr. 1.  
 Cena praktycznej kuchni 4 korony, zaś 335 recept 2 korony.

**Nowość! Miód w plastrach!!** 1 kłgr. 3 kor. bez opłaty portowej.  
 Wyborny miód deserowy kuraczejny w 5 kłgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.  
 Miód ten wysyłam także darmo za świadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nie kosztuje, bliżej listownie.  
 Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądacie, warto przeczytać.  
 P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany p

**Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.**  
 Polskiemu społeczeństwu i kupiectwu polecamy ulubioną  
**czekoladę Słowiańska**  
 z podobiznami sławnych mężów słowiańskich, jak: Sienkiewicza, Kościuszki, Havlicka, Palackiego i t. d

Maršnera czekoladę czeską  
 „ „ „ marynarską  
 „ „ „ Klairon  
 „ „ „ Gigant  
 także wszelkie gatunki delikatnych czekolad nadzwyczajnych, cukierki wschodnie i owocowe. Bardzo delikatny proszek kakaowy. Lu-Sin ulubiony środek dla perfumowania oddechu  
 Żądacie towaru wyłącznie z naszej fabryki!  
**Pierwsze czeskie Tow. akcyjne fabryk czekolady i cukierków wschodnich w Kr. Winohradach.**  
 Generalny zastępca  
**Henryk I. Schiffmann**  
 we Lwowie.